paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13
Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Sąd łagodny dla 26–latki

Pobiła kobietę na przystanku. Ma dozór policyjny. Grozi jej 5 lat więzienia

strona 9

Festiwal Polka po raz 7.

ETNOparada na Zamkowej. 3–7 lipca Międzynarodowy Festiwal Folkloru

strona 21

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1393
ISSN 1733-6643

2 lipca 2024 r. numer 26

4,10 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

SENATOR ŁUCZAK: CHCĘ WRÓCIĆ DO PRACY

PREZYDENT MACKIEWICZ: NIE WIDZĘ MOŻLIWOŚCI

strona 2

Sprawa kary dla PCM: Głos ma pacjentka

str. 10–11

eprasa.pl d8cbdffdbf

ZDJĘCIE TYGODNIA

Tylko na placu wodnym dzieciaki hasały. Niepotrzebny był ratownik?

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
2 lipca	3 lipca	4 lipca	5 lipca	6 lipca	7 lipca	8 lipca
Marii Urbana	Jacka Anatola	Teodora Innocentego	Karoliny Antoniego	Dominika Łucji	Benedykta Cyryla	Adriana Elżbiety

MOTTO TYGODNIA:

„Definiują cię dwie rzeczy: twoja cierpliwość, kiedy nie masz nic i twoje podejście do życia, kiedy masz wszystko”

Keanu Reeves

Senator chce wrócić na stanowisko wiceprezydenta

Były senator Maciej Łuczak po zakończeniu kadencji Senatu wystąpił z wnioskiem do Urzędu Miejskiego o powrót z urlopu bezpłatnego.

– Wystąpiłem z wnioskiem o powrót na stanowisko, które opuściłem w związku z wyborem na senatora RP w 2015 roku, lub na stanowisko równorzędne – ujawnił nam w telefonicznej rozmowie Maciej Łuczak.

Prezydent **Grzegorz Mackiewicz** nie widzi takiej możliwości. Obaj panowie spotkają się w Sądzie Pracy.

W pabianickim urzędzie nie ma stanowiska trzeciego wiceprezydenta. Ze względu na wielkość miasta prawo przewiduje stanowiska tylko dwóch wiceprezydentów.

Takie stanowisko zajmował Maciej Łuczak przed wygranymi wyborami na senatora RP. W latach 2014–2015 był wiceprezydentem Pabianic, a potem skorzystał z „urlopu bezpłatnego”. Korzystał z niego do 2023 roku, kiedy to przegrał walkę o trzecią kadencję.

W ostatnich wyborach samorządowych Łuczak został radnym Sejmiku Woj. Łódzkiego i chce wrócić do pracy w pabianickim urzędzie po urlopie bezpłatnym.

– Miałem różne propozycje, ale nie były satysfakcjonujące. Postanowiłem oddać sprawę do Sądu Pracy – dodaje Łuczak. – Spodziewam się teraz mediacji.

Grzegorz Mackiewicz – prezydent Pabianic, nie widzi możliwości powrotu byłego senatora do pracy w UM. Jego zdaniem Łuczak nie jest już pracownikiem UM. Pytanie w tej sprawie wysłał do biura legislacyjnego Senatu.

– Zgodnie ze stanowiskiem Kancelarii Senatu, w międzyczasie ustał stosunek pracy ze względu na powołanie na jego miejsce wiceprezydentów (Marcina Nocunia, a następnie Marka Gryglewskiego) – ujawnia **Aneta Klimek**, rzeczniczka prasowa prezydenta. – Ze względu na fakt, że jest to jeden z pierwszych przypadków tego rodzaju w Polsce, zapewne ostatecznie sprawę będzie musiał rozstrzygnąć sąd.

Maciej Adam Łuczak – polityk, geodeta i samorządowiec, w latach 2014–2015 wiceprezydent Pabianic, senator IX i X kadencji.

Ukończył w 1992 geodezję i kartografię na Wydziale Melioracji i Inżynierii Środowiska Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Pracował jako geodeta, inspektor geodezyjny i dyrektor gospodarstwa pomocniczego przy Starostwie Powiatowym w Pabianicach. Zajął się też prowadzeniem własnego gospodarstwa rolnego.

W 2009 wstąpił do Prawa i Sprawiedliwości, objął funkcję pełnomocnika powiatowego partii. W listopadzie 2014 uzyskał mandat radnego powiatu pabianickiego. Wkrótce z niego zrezygnował w związku z objęciem w grudniu tegoż roku stanowiska zastępcy prezydenta Pabianic Grzegorza Mackiewicza.

W wyborach parlamentarnych w 2015 r. kandydował do Senatu z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Został wybrany na senatora, zdobywając 58.237 głosów (42,98 proc.). W wyborach w 2019 z powodzeniem ubiegał się o senacką reelekcję, otrzymując 70.561 głosów. W 2023 nie został wybrany na kolejną kadencję.

W 2024 r. uzyskał mandat radnego Sejmiku Województwa Łódzkiego VII kadencji.

SOR z nowym sprzętem medycznym

Pabianickie Centrum Medyczne wzbogaciło się o nowy sprzęt medyczny wart niemal pół miliona zł.

– Podobnych zakupów, realizowanych z myślą o zapewnieniu pacjentom jak najwyższego standardu leczenia, będzie w najbliższym czasie jeszcze więcej – informuje **Patrycja Socha,** rzeczniczka prasowa spółki PCM.

Urządzenia dostarczono do szpitala w minioną środę (26 czerwca), trafiły na Szpitalny Oddział Ratunkowy.

To dwa defibrylatory z kardiowersją i elektrostymulacją, dwa urządzenia do kompresji klatki piersiowej, dwa aparaty do powierzchniowego ogrzewania pacjenta oraz dwa elektryczne urządzenia do odsysania.

Pieniądze na zakup urządzeń pochodzą z „Programu inwestycyjnego modernizacji podmiotów leczniczych”, zakładającego modernizację i doposażenie SOR–ów. Szpitalowi w Pabianicach udało się pozyskać na ten cel 8,5 mln zł.

– Na początku czerwca na SOR–ze została oddana do użytku nowa winda, teraz zainwestowaliśmy w doposażenie tego oddziału. Była to pierwsza, ale nie ostatnia dostawa – podkreśla **Witold Olszewski**, prezes Pabianickiego Centrum Medycznego.

W najbliższym czasie szpital kupi nowoczesny endoultrasonograf do Centrum Gastroenterologii. W planach jest otwarcie nowej pracowni radiologii zabiegowej – budowa sali radiologii zabiegowej i endosonografii, łączących ocenę endoskopową i ultrasonograficzną w diagnostyce oraz leczeniu chorób przewodu pokarmowego. Jednostka zostanie doposażona w wysokiej klasy sprzęt za ponad 1 mln zł.

Ratownicy na stanowiska

Kolejny upalny weekend z zakazem kąpieli mamy już za sobą. Od 1 lipca kąpać można się pod okiem ratowników.

Sezon „kąpielowy” na Lewitynie oficjalnie rozpoczął się w poniedziałek (1 lipca). Niemal dwa tygodnie pabianiczanie kąpali się „na zakazie”. Dlaczego pomimo słonecznej i bardzo ciepłej pogody kąpielisko było nieczynne?

– Nie mieliśmy ratowników – wyjaśnia **Tomasz Giedrojć,** wicedyrektor MOSiR Pabianice. – Staraliśmy się o nich, ale niestety, ratowników brakuje. Atrakcyjniejsza jest dla nich praca nad morzem albo windowali stawki do takiego poziomu, że nie byliśmy w stanie im zapłacić.

Od poniedziałku kąpielisko działa z wyznaczoną strefą do kąpieli i dwoma ratownikami. To wymagane minimum.

– W weekendy, gdy kąpiących się jest więcej, postaramy się, żeby ratowników było więcej – zapewnia Giedrojć.

Kąpielisko w Lewitynie otwarte będzie od 1 lipca do 31 sierpnia w godzinach od 10.00 do 18.00. W tych godzinach działa również wypożyczalnia sprzętu wodnego.

Tegoroczny cennik: kajak (2 os.) – 20 zł/h, 15 zł za 30 minut, rowerek mały (2 os.) – 20 zł/h, 15 zł/30 min., duży rower (4 os.) – 25/h i 18 zł/30 min., rower „cabrio” (4 os.) – 35 zł/h, 25 zł/30 min.

eprasa.pl d8cbdffdbf

Z czym zaczynają

Nowi radni miejscy (wybrani przez nas w tegorocznych wyborach samorządowych) ujawnili swoje majątki. Przedstawiamy ich oświadczenia majątkowe na początek kadencji 2024–2029

Emilia Dychto (rocznik 1989 r.)

oszczędności: 3.133 zł
nieruchomości: działki o powierzchni 0,52 ha, 55 ha, 2,32 ha o łącznej wartości 150 tys. zł (współwłasność)
dochód: umowa o pracę – 15.936 zł na rękę
auto: ford, rocznik 2013, hyundai, rocznik 2016 (współ.)

Waldemar Flajszer (1969 r.)

oszczędności: 17 tys. zł
mieszkanie: 37 m kw., wartość 218 tys. zł
nieruchomości: działka pracownicza 350 m kw., wartość 20 tys. zł
dochód: 61.429 zł – praca
auto: toyota 2013 – 45 tys. zł, mazda 2021 r. – 120 tys. zł
pożyczka: 20 tys. zł

Jarosław Lesman (1957 r.)

oszczędności: 90 tys. zł (współ.), 500 euro, papiery wartościowe na kwotę 1.060.000 zł
dom: 180 m kw., wartość 500 tys. zł
mieszkanie: 73,20 m kw., wartość 220 tys. zł, 43 m kw., wartość 360 tys. zł
nieruchomości: działka budowlana 2.404 m kw., 1.116 m kw., wartość 410 tys. zł (współ.)
dochód: działalność gosp. – 219.245 zł, emerytura – 36.739 zł, dieta radnego RP – 8.032 zł
auto: bmw – 65 tys. zł, renault – 40 tys. zł, toyota – 120 tys. zł, toyota – 120 tys. zł, lexus – 300 tys. zł
kredyt: 150 tys. zł

Joanna Habura (1987 r.)

oszczędności: 7.273 zł, 80 euro
dochód: praca – 31.660 zł (brutto)
auto: citroen, rocznik 2017

Marcin Krebs (1986 r.)

oszczędności: 21.000 zł
mieszkanie: 60,84 m kw., wartość 440 tys. zł (spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu)
nieruchomości: 35,8 m kw., wartość 200 tys. zł (SWP)
dochód: praca – 36.200 zł, świadczenia wychowawcze – 8.000 zł
auto: opel, rocznik 2012, wartość 30 tys. zł (współ.)
kredyt: hipoteczny 160.500 zł

Katarzyna Miękina (1971 r.)

oszczędności: 300 tys. zł (współ.)
dom: 93 m kw., wartość 300 tys. zł
mieszkanie: 36 m kw., wartość 220 tys. zł (współ.)
nieruchomości: działka z domem 582 m kw., wartość 50 tys., działka 1.200 m kw., wartość 100 tys. zł
dochód: 44.382 zł – praca
auto: toyota 2009 r., vw 2020 (współ.)
pożyczki: 14.100 zł do spłaty

Gracjan Majewski (1999 r.)

oszczędności: 11 tys. zł
dochód: styczeń–maj 2023 31.749 zł (B)
auto: suzuki, rocznik 2005

Jadwiga Wadowska–Gryzel (1956 r.)

oszczędności 40 tys. zł, 40 euro
mieszkanie: 74 m kw., wartość 300 tys. zł, 38 m kw., wartość 200 tys. zł (współwłasność)
nieruchomości: działki rekreacyjne o pow. 4 tys. m kw. – 500 tys. zł, garaż – 17 tys. zł, domek letniskowy – 120 tys. zł
dochód: praca – 24.345 zł, renta – 15.051 zł, dieta RP – 8.908 zł

Renata Witczak (1983 r.)

oszczędności: 700 zł
dochód: 3.200 zł (program 800 plus)

eprasa.pl d8cbdffdbf

Burze i nawałnice trochę nam dokuczyły

Ostatni tydzień obfitował w gwałtowne zjawiska pogodowe. Tylko w weekend strażacy wyjeżdżali 15 razy, by usuwać skutki nawałnic.

Lato na całego w burzowej oprawie. W ostatnim tygodniu słońce i upały przeplatały się z gwałtownymi burzami i opadami. Wiatr zrywał linie energetyczne i łamał konary drzew. Najwięcej zdarzeń tego typu strażacy odnotowali w gminach Lutomiersk i Konstantynów.

– Od 24 czerwca do poniedziałku 1 lipca odnotowaliśmy ponad 50 takich interwencji – wylicza mł. asp. **Bartosz Angiel** z PSP Pabianice. – To było głównie usuwanie połamanych drzew i zerwanych linii energetycznych na skutek silnych wichur.

W ostatni weekend było nieco spokojniej, strażacy wyjechali 15 razy do połamanych gałęzi i konarów drzew.

1.000 darmowych biletów na ŁKA

Uczniowie i studenci mogą podróżować za darmo w wakacje pociągami ŁKA. To prezent dla nich z okazji 10–lecia Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

Od poniedziałku (1 lipca) weszła w życie letnia oferta specjalna przewoźnika i potrwa do końca wakacji.

W tym czasie w zdalnych kanałach sprzedaży biletów kolejowych codziennie będzie czekać 1.000 bezpłatnych biletów jednorazowych. To świetne rozwiązanie dla uczniów i studentów, którzy w czasie wakacji chcą poznać atrakcyjne zakątki województwa łódzkiego.

Z darmowych biletów mogą korzystać uczniowie do 24. roku życia oraz studenci do 26. roku życia.

Podczas podróży młodzi pasażerowie muszą mieć przy sobie legitymację szkolną lub studencką.

Aby skorzystać z oferty, wystarczy pobrać bilet w zdalnych kanałach sprzedaży – na stronach internetowych Koleo, E–podróżnik, Biletico lub w aplikacjach mobilnych SkyCash i mPay. Każda z uprawnionych osób może pobrać maksymalnie dwa bilety dziennie.

Oferta będzie obowiązywać w pociągach kategorii ŁKA na terenie województwa łódzkiego. Bilety będą też honorowane w pociągach Regio uruchamianych przez Spółkę Polregio na obszarze województwa łódzkiego.

DZIAŁ KADR

Anna Zaborowska została nową radną miejską. Złożyła ślubowanie na trzeciej sesji Rady Miejskiej. Do wyborów samorządowych

startowała z list Koalicji Obywatelskiej, jest członkiem Nowej Lewicy. Mandatu nie wywalczyła, ale radną została. Objęła mandat po Dawidzie Zakrzewskim (PO), który został wiceprezydentem Pabianic.

Piotr Różycki – radny miejski, nie jest już członkiem klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. 17 czerwca został usunięty z klubu radnych PiS.

Obecnie klub PiS w radzie tworzą: Włodzimierz Stanek –przewodniczący, Katarzyna Miękina – sekretarz oraz Emilia Dychto, Waldemar Flajszer, Tadeusz Gęs, Adam Kaczorowski i Jarosław Lesman.

Sowa – pluszową wizytówką pabianickiej policji

Projekt policyjnej maskotki Pawła Rogowskiego z SP nr 2 będzie zrealizowany. Wygrał konkurs na „wizytówkę pabianickich stróżów prawa".

Policjanci, chcąc ocieplić wizerunek pabianickiej komendy, rozpisali konkurs wśród uczniów pabianickich szkół na pluszową maskotkę.

Uczestnicy mieli za zadanie wykonać prace w formacie A–3 wybranymi przez siebie technikami plastycznymi. Projekt maskotki miał nawiązywać do wizerunku policji i Pabianic. Miał promować pozytywny i przyjazny wizerunek policjanta. Na konkurs wpłynęły 82 prace od autorów z klas od pierwszej do ósmej.

Wybór nie był łatwy. Były propozycje maskotek smoka, żółwia, pieska, wilka, orła, sowy, ubranych w policyjny mundur.

– Oficjalnie możemy poinformować, iż maskotką Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach będzie sowa – oświadczyła podkom. Agnieszka Jachimek, oficer prasowy pabianickiej komendy. – Składamy serdeczne gratulacje dla zwycięzców oraz wszystkich uczniów biorących udział w konkursie.

Jury postanowiło wynagrodzić 7 uczestników konkursu.

Nagrodzeni to: Pola Kalita z SP 17 (projekt wilka), Zofia Kluch z SP 16 (projekt smoka), Liliana Wojtczak–Bartoszek z SP 9 (projekt orła), Alina Gajewska (projekt żółwia) i Elena Gorczyńska (projekt pieska) z SP 2.

Nagrodę przyznano też pracy Patrycji Błoch z ZS nr 1 za projekt przedstawiający sylwetkę policjanta.

ODESZLI

EWA BUCZYNIAK
z domu ŚMIDA
22 czerwca. Miała 55 lat

ZDZISŁAW ŚWIERCZ
22 czerwca. Miał 66 lat

STEFAN GARNYS
23 czerwca. Miał 76 lat

GRZEGORZ HILLE
25 czerwca. Miał 70 lat

MARIANNA WĘGIERSKA
z domu RUDNICKA
25 czerwca. Miała 91 lat

WIESŁAWA BUCHTA
z domu MAMOS
26 czerwca. Miała 86 lat

KRYSTYNA PAWLAK
z domu URLICH
26 czerwca. Miała 86 lat

JANINA BARANOWSKA
26 czerwca. Miała 83 lata
Pogrzeb 3 lipca
na cmentarzu ewangelickim

MICHALINA WACŁAWA ZIEMBA
z domu KOZIEŁ
27 czerwca. Miała 88 lat

MARIA ZAŁUSKA
z domu SZYWACZ
27 czerwca. Miała 93 lata
Pogrzeb 2 lipca
na cmentarzu komunalnym

KRYSTYNA PIOTROWSKA
z domu KŁOS
28 czerwca. Miała 84 lata
Pogrzeb 2 lipca
na cmentarzu komunalnym

ROZALIA KAUCZKA
z domu KOZERA
28 czerwca. Miała 89 lat
Pogrzeb 5 lipca
na cmentarzu komunalnym

ROMAN SOJ
nauczyciel „mechanika"
28 czerwca. Miał 73 lata
Pogrzeb 5 lipca
na cmentarzu komunalnym

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl d8cbdffdbf

Coraz rzadziej sobie ślubujemy. Szczególnie w kościele

Liczba ślubów zawieranych w Pabianicach topnieje z roku na rok. Młodzi coraz częściej odkładają decyzję o złożeniu przysięgi małżeńskiej na później. A jeżeli już się na to decydują, to częściej wybierają urzędnika USC niż księdza i ołtarz

Ślubną modę ostatnich lat doskonale obrazują liczby. Tutaj nie ma marginesu na zbędne interpretacje. Wystarczy zestawić dane pabianickiego Urzędu Stanu Cywilnego na przestrzeni kilkudziesięciu lat. I tak, w 2000 roku w Pabianicach przysięgę małżeńską złożyło 446 par. Dziesięć lat później było ich nieco więcej, bo 482. Ale już w 2020 roku ta liczba gwałtownie i zaskakująco spadła do 292, z czego 136 par wzięło ślub konkordatowy w kościele, a 156 cywilny. W 2023 spadkowa tendencja się utrzymała, było 290 ślubów. Wzrosła jednak liczba zawieranych małżeństw w urzędzie – było ich 178. Przed ołtarzem stanęło 112 par. 2024 rok dopiero się rozkręca… ślubny sezon mamy w pełni. Do końca czerwca 116 par zawarło związek małżeński, w tym było 21 ślubów konkordatowych i aż 95 cywilnych.

Ślubów mniej niż dawniej

Liczby pokazują, że jest ich teraz mniej nawet o połowę niż w latach 80.

– Teraz mamy w soboty po około 5–7 uroczystości w sezonie, a rocznie jest ich około 200–300 razem z „konkordatami" – wylicza Maria Klonowska, kierowniczka USC w Pabianicach. – Dawniej było po kilkanaście dziennie, a nawet 800 rocznie. W najpopularniejsze ślubne miesiące: w czerwcu, lipcu, sierpniu czy październiku uroczystości były od rana do 21.00.

Ślubów jest więcej w urzędzie niż w kościołach.

– Jednak dawne czasy, gdy przed urzędem ustawiały się kolejki, żeby zarezerwować termin uroczystości na jakąś dobrą godzinę, już nie wrócą – dodaje kierowniczka.

Moda na uroczystości „pod chmurką"

Od 1 marca 2015 roku możliwe jest zawieranie małżeństw także poza Urzędem Stanu Cywilnego. Z roku na rok staje się to coraz popularniejsze, także w Pabianicach. W 2020 roku poza urzędem związek małżeński zawarły 22 pary, w 2023 było ich już 34. Do końca czerwca 2024 roku przysięgę małżeńską pod przysłowiową chmurką zawarło 12 par.

– Sezon dopiero się rozpoczyna, lato w pełni, pogoda dopisuje. Najbliższe soboty to po 3–4 śluby w plenerze – mówi Klonowska.

Śluby od lat odbywają się nie tylko w urzędowej scenerii, ale przed 10 laty, żeby taki ślub mógł się odbyć poza urzędem, potrzebna była zgoda wojewody. Dzisiaj wystarczy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego 1.000 zł. Ta kwota nie zmienia się od lat. W USC ślub kosztuje 84 zł niezmiennie od 2006 roku.

Pabianiczanie coraz chętniej decydują się na zawarcie związku małżeńskiego w niecodziennych miejscach, chociaż w naszej okolicy jest kilka miejsc wybieranych szczególnie. Dużym powodzeniem cieszy się sala kominkowa na Zamku. Były i są śluby w pałacu w Ksawerowie, w osadzie rybackiej w Sereczynie, Hotelu Fabryka Wełny, w Afloparku. Zdarzają się też mniej oczywiste miejsca.

– Udzielałam ślubu w kinie Tomi, tam poznali się młodzi i tak postanowili upamiętnić ten moment – opowiada Klonowska. – Przysięgę małżeńską składali przed ekranem na scenie, a goście zasiedli na widowni. Był też ślub w hali koszykówki i w stadninie koni.

Na takie uroczystości urzędnik dojeżdża we własnym zakresie. Na specjalne życzenie nowożeńców ślubu może udzielić również prezydent miasta.

– Dzieje się to sporadycznie. W poprzednich latach były to pojedyncze wydarzenia – dodaje kierowniczka USC. – W tym roku prezydent Grzegorz Mackiewicz już jednego ślubu udzielił.

Miłość w metrykę nie zagląda

Dowodzą tego coraz liczniejsze małżeństwa między partnerami z różnicą wieku.

Przeważnie to kobiety są młodsze, ale bywa, że to ona jest dojrzalsza od niego – zwłaszcza w ostatnich latach. To nie tylko moda. Kobiety wcześniej zostają wdowami, a nie boją się nowych związków.

– W ubiegłym roku udzielałam ślubu kobiecie starszej od partnera o 21 lat. Miałam nawet taką sobotę ślubów, podczas której wszystkie panny młody były starsze od panów.
Rekordzistów dzieliło kilkadziesiąt ładnych lat.

Jak wspomina Klonowska, udzielała ślubu parze, w której panna młoda była mocno po 70., a pan młody miał 30 lat. Wśród par seniorów kobiety są średnio starsze o 3–5, a nawet 10 lat od partnerów.

Ale tradycyjnie różnice wieku w drugą stronę też bywają znaczne. I tak np. w naszym urzędzie przysięgali sobie 80–latek i 30–latka.

Kiedyś było znacznie więcej małżeństw zawieranych w bardzo młodym wieku, nawet pomiędzy ludźmi, którzy żeby zawrzeć związek małżeński, potrzebowali na to zgody sądu.

– Przed laty najczęściej na ślubnym kobiercu stawali pabianiczanie w wieku około dwudziestu, dwudziestu kilku lat – dodaje Klonowska. – Nie brakowało jednak takich, gdzie dziewczyny miały po 16–17 lat, a mężczyźni po 18–19 lat. Obecnie takich małżeństw po prostu nie ma. Teraz średnia wieku małżonków to około 30 lat i więcej. Sporo jest małżeństw po 40. roku życia. Zdarzają się takie po 50. i 60.

Młoda para po 50. to też oznaka starzenia się społeczeństwa. W latach 2010–2022 liczba nowożeńców w tym wieku wzrosła o 40 proc. i choć spada liczba zawieranych małżeństw, to liczba ślubów wśród osób po pięćdziesiątce podwoiła się.

Jak wskazują statystyki, w najbliższych latach ilość małżeństw zawieranych przez starszych wiekiem nowożeńców będzie rosła. Stanie się tak również z uwagi na spadek liczby małżeństw zawieranych w zwyczajowym wieku. Kolejnym czynnikiem będzie wciąż duża liczba rozwodów 40– i 50–latków. Nie bez znaczenia jest też obserwowana wśród starszych Polaków i Polek niższa w porównaniu z młodszymi skłonność do tworzenia długookresowych związków. (AN)

Liczba małżeństw zawieranych w Polsce

Rok	Ogółem	Miasto	Wieś
1980	307.373	187.333	120.040
1990	255.369	140.976	114.393
2000	211.150	128.148	83.002
2010	228.337	137.218	91.119
2020	145.045	86.589	58.456
2022	155.817	94.865	60.952

Liczba rozwodów

Rok	Ogółem	Miasto	Wieś
1980	39.833	33.868	5.862
1990	42.436	34.299	7.287
2000	42.770	36.040	6.654
2010	61.300	47.394	13.423
2020	51.164	36.955	13.601
2022	60.162	43.328	16.005

źródło: dane statystyczne GUS

Najwięcej ślubów w roku 2022 zawartych zostało w woj. mazowieckim – 23.475, najmniej w opolskim – 3.467. W łódzkim było ich 5.749. W miastach najchętniej przed ołtarzem stawali mieszkańcy województwa mazowieckiego – 15.533, najmniej ślubów było w woj. świętokrzyskim – 1.773 (łódzkie – 5.749). Na wsiach również na najwyższym podium w tej statystyce znalazło się woj. mazowieckie z liczbą 7.942 ślubów, a na szarym końcu woj. lubuskie – 1.288 (łódzkie – 3.576).

W województwie mazowieckim również rozwodników jest najwięcej – 9.241. Na wsiach rozpadło się 2.009 małżeństw, w mieście 7.151 (w woj. łódzkim 4.137). Najmniej rozwodników jest w woj. Opolskim – 1.371. W mieście najwięcej par postanowiło zakończyć małżeństwo w woj. świętokrzyskim – 869, na wsi w podlaskim – 382 (w łódzkim – 1.126).

Nowożeńcy według wieku – mężczyźni

Rok	19 lat i mniej	20–24	30–34	50–54	60 i więcej
1980	8.548	164.563	19.925	2.956	5.236
1990	12.400	124.619	22.541	2.423	4.327
2000	5.437	85.991	19.262	2.801	4.862
2010	1.320	44.683	44.104	3.357	4.059
2020	245	13.425	34.406	3.629	5.339
2022	178	12.274	37.899	4.618	6.187

Nowożeńcy według wieku – kobiety

Rok	19 lat i mniej	20–24	30–34	50–54	60 i więcej
1980	54.116	175.354	12.846	2.554	3.766
1990	56.195	130.718	13.792	2.140	2.293
2000	25.668	111.275	9.904	2.583	2.689
2010	9.007	79.746	26.972	2.711	2.236
2020	1.366	29.302	25.351	2.992	3.104
2022	1.073	27.295	29.282	3.987	3.710

eprasa.pl d8cbdffdbf

Pabianiczanka przebiegła wszerz USA

Jola Ketterer–Nawrocka wykonała swoje ekstremalne zadanie. W 100 dni pokonała pieszo 5.200 kilometrów, trasę od Los Angeles do Nowego Jorku. Jest pierwszą Polką, która tego dokonała

Urodzona w Pabianicach 55–letnia biegaczka rozpoczęła swoje ambitne wyzwanie 10 marca. Na mecie pojawiła się w połowie czerwca. Powitanie na Moście Brooklińskim w Nowym Jorku było pełne emocji i radości, a oklaski towarzyszyły jej ostatnim krokom na trasie.

– To było po prostu niesamowite – mówi 55–letnia biegaczka. – Moment, w którym dotarłam na metę i zobaczyłam z daleka duży baner ze swoim imieniem…

Obok niego czekali przyjaciele i rodzina. Jej mąż i dzieci towarzyszyli jej przez ostatnie kilka metrów.

– W tym momencie uroniłam łezkę – przyznaje Jola. – Mogłabym uściskać cały świat. Jestem taka szczęśliwa!

Przebiec Stany Zjednoczone wszerz w ciągu 100 dni było wielkim, ekstremalnym marzeniem 55–latki. Biegła ponad 50 km dziennie, dzień po dniu, bez przerwy. Na trasie Jolę wspierał mąż. Jechał kamperem. Pojazd służył do spania, przygotowywania posiłków, a przede wszystkim do regeneracji po maratonach.

Po drodze biegaczka pokonywała pustynię, stepy, lasy i góry, w słońcu, upale i zimnie. Jola zużyła przy tym siedem par butów. Ostatniego dnia wyzwania do pokonania zostało zaledwie 28 kilometrów.

– W żadnym momencie całego biegu nie pomyślałam: „nie dam rady”. Do samego końca czułam się całkowicie zdrowa i nigdy nie chorowałam – opowiada.

Według Joli, jeśli istnieje przepis na sukces, to jest to prawdopodobnie: dobre przygotowanie, silna wola i szczęście.

– Szczęście do pogody, do organizatorów, do własnego ciała, które nie sprawiało mi żadnych problemów. A wręcz przeciwnie – zagrzewało do dalszej walki, uwalniając hormony szczęścia – podkreśla biegaczka.

Po kilku dniach w Nowym Jorku Jola wróciła do normalnego życia, które również kręci się wokół biegania. Na co dzień jest licencjonowaną trenerką w tej dyscyplinie sportowej.

– Chciałabym zainspirować innych ludzi i pobudzić ich do realizacji swoich marzeń i celów dzięki dyscyplinie i wytrwałości, poprzez poznanie swoich mocnych stron i wykorzystanie zasobów, które w nich drzemią, aby odważyli się przekroczyć własne granice – podkreśla Jola.

Biegowy manifest

100–dniowe, amerykańskie wyzwanie miało charytatywny wydźwięk. Jola dedykowała je kobietom i dziewczynkom, które są lub były dyskryminowane. Głównym celem projektu był sprzeciw wobec małżeństw zawieranych z nieletnimi dziewczynkami. Pieniądze zebrane podczas biegu zostaną przekazane na walkę z tym procederem.

– Na całym świecie 21 procent dziewczynek staje się małżonkami i tym samym traci przedwcześnie dzieciństwo i szansę na dalszą edukację – podkreśla biegaczka.

Realizacja projektu była możliwa przy wsparciu fundacji Zonta Club w Pforzheim, która od lat opowiada się za prawami kobiet. Działa w 71 krajach świata, zrzesza 34.000 członków i ma 1.200 klubów. Od 2018 Zonta współpracuje z UNFPA i UNICEF USA w ramach globalnego programu zaprzestania małżeństw dziecięcych.

Rodem z Pabianic

Jola Ketterer–Nawrocka urodziła się i wychowała w Pabianicach. Od ponad 30 lat mieszka w Pforzheim w Niemczech, przy wjeździe do północnego Schwarzwaldu. Jest mężatką, mamą trójki dzieci. Bieganiem pasjonowała się już jako 12–latka. Swoją formę zaczęła szlifować na bieżni pabianickiego Włókniarza. Jej „konik” to treningi biegowe, maratony i ultratrasy (powyżej 42.195 km). Jako zapalona biegaczka zamieniła swoje hobby w zawód, a bieżnię na Włókniarzu na trasy na średnich dystansach na drogach, w klubie Gazelle Pforzheim, a od 2017 roku w ultramaratonach terenowych po górach (Trials i Ultra Trials).

– Wspaniałą rzeczą w bieganiu jest to, że możesz to robić wszędzie. Rano, podczas przerwy na lunch, wieczorem, na wakacjach lub w podróży służbowej. Wszystko, czego potrzebujesz, to buty do biegania i gotowe! – zapewnia.

Do sukcesów Joli należą m.in.: 5–krotne uczestnictwo w Trans Alpine Run, najtrudniejszym biegu górskim w Europie, dwukrotnie 3. miejsce (2018 i 2022), obiegnięcie Jeziora Bodeńskiego w 6 dni (2022), Bella Italia, Szlaki Terra–Vertica w 5 dni 110 km, 7.500 metrów różnicy wysokości, ponad 100 biegów szosowych na różnych dystansach i niezliczone samotne biegi górskie przez Alpy. Największym, biegowym sukcesem jest teraz niewątpliwie przebiegnięcie wszerz Stanów Zjednoczonych. (e)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl d8cbdffdbf

ul. Narutowicza

„Wielki brat” patrzy

Na naszych przystankach i krańcówkach mamy 72 kamery. Obraz trafia do centrum miejskiego monitoringu w komendzie Straży Miejskiej. Kolejnych 214 kamer ma MZK i obserwuje, co się dzieje w autobusach. Dzięki temu udało się zatrzymać niedawno agresorkę, która pobiła na przystanku kobietę.

Środki na instalację monitoringu pozyskaliśmy z Funduszy Europejskich dla Łódzkiego oraz z budżetu państwa.

ul. Sempołowskiej

Niekończąca się historia

Zaczęły się wakacje i u niektórych najwidoczniej wyłączyło się myślenie. Po raz kolejny ucierpiał obiekt na stadionie PTC. Ktoś zdemolował trybunę na boisku dla najmłodszych. „Jak płytkim i niewychowanym trzeba być, żeby niszczyć cudzą własność (…). Jeśli robi to młodzież w ferworze wakacyjnej akcji „zniszcz zdemoluj”, to się pytam, gdzie są rodzice???!!! Niestety, z obiecanych kilku kamer, do tej pory po roku wisi jedna. Czy naprawdę w tym mieście nikomu nie zależy na obiektach klubu, który powinien z racji historii być naszą dumą?” – pytają wnerwieni działacze.

ul. Żeromskiego

Z upałem nie ma żartów

Policjanci przypominają, że wysokie temperatury w połączeniu z brakiem rozsądku i wyobraźni są bardzo niebezpieczne. Nawet jeśli wydaje się nam, że załatwienie jakiejś sprawy zajmie niewiele czasu, podczas upałów nawet na chwilę nie pozostawiajmy swoich podopiecznych samych w pojazdach. Przez brak rozwagi może dojść do narażenia ludzkiego życia. Taka troska powinna dotyczyć także zwierząt. Pozostawienie czworonoga w wysokiej temperaturze w aucie traktowane jest jako znęcanie. Zgodnie z ustawą, grozi za to kara nawet do 3 lat więzienia.

ul. Kościuszki

Wakacje w MOK–u

W okresie letnim, do 30 sierpnia, Miejski Ośrodek Kultury będzie czynny w godzinach 8.00–16.00.

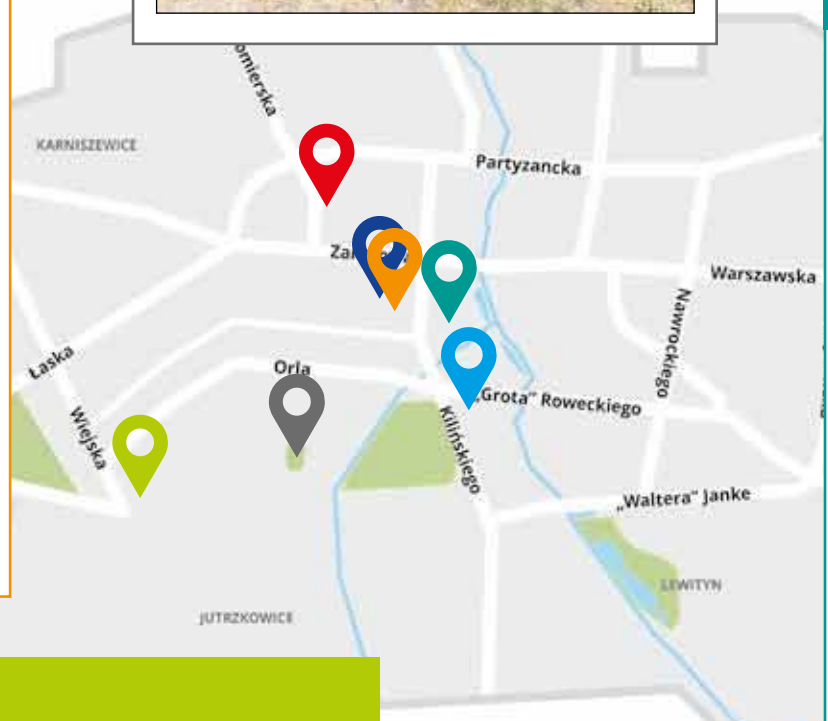

ul. Grobelna

Z Pieca Rodem

Piekarnia, która działała do niedawna przy ul. Zamkowej, przeniosła się do Centrum Handlowego Tkalnia. W Z Pieca Rodem przy wypieku korzysta się z innowacyjnej technologii cool rising, dzięki czemu produkty są zawsze chrupiące i świeże.

ul. Jana Pawła II

Mamy już z głowy

Jeszcze tylko pół roku (do 31 grudnia) szpitale, w których znajduje się SOR, mają czas na zapewnienie dostępu do lądowiska dla helikopterów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Nasz szpital nie musi się o to martwić, bo taka inwestycja została zrealizowana u nas niemal 3,5 roku temu. Pierwszy śmigłowiec LPR wylądował koło naszego szpitala 1 kwietnia 2021 roku, transportując starszą pacjentkę spoza powiatu pabianickiego. Od tej pory lądowisko, pobudowane na terenie za Pabianickim Centrum Psychiatrycznym, było wykorzystywane jeszcze kilkakrotnie. Koszt przedsięwzięcia wyniósł ponad 1 mln zł.

ul. „Grota” Roweckiego

To już tradycja

Od poniedziałku 1 lipca nieczynna jest miejska pływalnia. Rozpoczęła się przerwa techniczna. W basenie krytym pokąpiemy się dopiero w sierpniu, ale też z ograniczeniami, bo obiekt będzie nieczynny w weekendy. W sierpniu, od poniedziałku do piątku, pływalnia będzie czynna w godz. 14.30–21.30 (ostatnie wejście o 20.15).

eprasa.pl d8cbdffdbf

„Wielki brat” czuwa. Ma 193 oka i nie zasypia

W mieście zamontowano już 193 kamery monitoringu. Obraz z nich na 19 monitorach obserwują strażnicy miejscy. Czuwają 24 godziny na dobę

Film z miejskiego monitoringu, pokazujący zderzenie z przystanku autobusowego na Bugaju (patrz str. 9), to idealny dowód w sprawie, którą prowadzi pabianicka policja.

– Zdecydowałem się upublicznić to nagranie na naszej stronie ze względu na bezpieczeństwo obywateli – tłumaczy Tomasz Makrocki, komendant Straży Miejskiej w Pabianicach. – Zapewne posłuży jako materiał dowodowy w sprawie.

W tym roku policja wnioskowała już o udostępnienie nagrań 100 zdarzeń z terenu miasta, w których prowadzą dochodzenia.

Monitoring miejski służy do obserwowania tego, co się dzieje w mieście i szybkiego reagowania w razie potrzeby, jeśli zagrożone jest czyjeś życie, zdrowie czy mienie.

Pozytywnie o monitoringu Straży Miejskiej wyrażali się na ostatniej sesji radni miejscy. Podobnego zdania są radni powiatowi, którzy postanowili dorzucić 7.000 zł na zakup kolejnych monitorów.

– To wystarczy na trzy monitory – ujawnia Tomasz Makrocki, komendant Straży Miejskiej w Pabianicach. – Będziemy mogli „rozrzedzić” obraz na pozostałych ekranach.

Obecnie na jednym monitorze jest podgląd z kilku kamer. Strażnik – obserwator ma możliwość powiększyć obraz, wybrać szczegóły.

– Marzy nam się oprogramowanie ze sztuczną inteligencją – dodaje Makrocki.

Na czym to polega?

– Program sam ocenia obraz z kamer pod względem zagrożenia dla bezpieczeństwa i alarmuje człowieka – wyjaśnia komendant. – Może też sam wyszukać osoby np. poszukiwane przez policję na podstawie wizerunku.

Sala monitoringu w siedzibie strażników przy ul. Nawrockiego 33 bardzo się rozrosła, bo i urządzeń przybyło. A w roku 2018 zaczynali skromnie. Od jednego monitora i kilku kamer zamontowanych w okolicach Urzędu Miejskiego w centrum miasta. W kolejnym roku kamery zamontowano w Parku Słowackiego, który oddano pabianiczanom po generalnym remoncie.

Strażnik nie tylko widzi, co się w parku dzieje, ale może też przemówić i zwrócić uwagę niesfornym „parkowiczom”. Kamera w parku, jak i w 5 innych lokalizacjach, wyposażona jest w głośnik. Na kąpielisku „wielki brat” upomina np. plażowiczów, by nie wchodzili do wody, bo jest zakaz kąpieli. Na skwerku przy Szarych Szeregów prosił wiele razy o nieśmiecenie i zabranie pustych puszek po napojach.

– Obecnie mamy czterech operatorów, którzy czuwają przy monitorach na zmianę przez 24 godziny na dobę – ujawnia komendant. – Informacje o zdarzeniach idą do patroli działających na mieście. Te nocne strażnicy przekazują bezpośrednio policji. Strażnicy pracują tylko w dzień.

Operator bacznie obserwuje obraz, a każde podejrzane zachowanie przykuwa jego uwagę.

Co zauważył w ostatnim roku: „golasa biegającego po przejściu dla pieszych na św. Jana”, „kradzież mebli ogrodowych sprzed baru”, „panią, która skróciła sobie drogę przez Zamkową, maszerując po wylanym betonie”, a także takie kwiatki, jak kradzież roślinek z miejskich kwietników.

Dzięki wolnoobrotowym kamerom, zamontowanym w kilku miejscach, operator ma możliwość zdalnego sterowania urządzeniem (obracania) i dokładnego przybliżania obrazu. Takie urządzenia zamontowane są m.in. przy skwerze Szarych Szeregów, nad kąpieliskiem na Lewitynie, przy Starym Rynku, na skrzyżowaniu ulic Zamkowej i Kilińskiego, na skrzyżowaniu Zamkowej/Partyzanckiej/Wspólnej, przy skrzyżowaniu Gawrońskiej z Nawrockiego, w Parku Słowackiego (skwer centralny, plac zabaw).

Na stałe po kilka kamer zamontowanych jest w kilku innych miejscach na terenie ul. Zamkowej, Lewitynie (m.in. przy pump tracku, wodnym placu zabaw czy wypożyczalni sprzętu wodnego) oraz w Parku Słowackiego, w urzędach miejskich i w ich okolicy, na krańcówce MZK przy „Waltera” Jankego, przy ul. Kaplicznej.

Po remoncie Zamkowej przybyło kamer. A to za sprawą wdrażanego Inteligentnego Systemu Transportowego, który zakładał m.in. zakup i instalację monitoringu wizyjnego na wybranych pętlach i przystankach. Monitoringiem objęto 26 przystanków, w tym 23 lokalizacje to te same, gdzie są zamontowane tablice informacji pasażerskiej.

Dodatkowo monitoring zaplanowano na pętlach Karolew, Podmiejska i Sikorskiego. W efekcie w Pabianicach kamery mają podgląd na 42 przystanki. (gg)

eprasa.pl d8cbdffdbf

Chuliganka z Bugaju zatrzymana. Grozi jej więzienie

Pabianiccy kryminalni ujęli 26–latkę, która pobiła kobietę na przystanku autobusowym. Grozi jej kara 5 lat pozbawienia wolności.

Znowu w Polsce zrobiło się głośno o naszym mieście. Tym razem za sprawą chuliganki, która pobiła kobietę na przystanku autobusowym. Zdarzenie nagrały kamery monitoringu Straży Miejskiej.

Było to w niedzielę, 23 czerwca około godziny 19.15 na rogu ulic „Waltera" Jankego i Nawrockiego.

– W poniedziałek, 24 czerwca opublikowaliśmy filmik w nadziei, że ktoś rozpozna agresywną kobietę i pomoże w jej ujęciu – tłumaczy **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej w Pabianicach.

Na filmie widać kobietę siedzącą na przystanku autobusowym. Jest godz. 19.15, kobieta patrzy w telefon komórkowy i niczego złego się nie spodziewa. Jest godz. 19.15.02, gdy podchodzi do niej kobieta ubrana w krótkie spodenki i kusą bluzkę.

Bez słowa wymierza siedzącej ciosy, bije w głowę i twarz. Potem ciągnie ją za rękę i przewraca na chodnik. Zamierza się, by dalej bić, gdy nagle się zatrzymuje. Jest 19.15.20. Widać na jej twarzy zdziwienie, zasłania ręką usta. Pomyliła się. Zostawia kobietę leżącą na ziemi i odchodzi.

O zdarzeniu służby poinformował świadek. Zadzwonił pod numer alarmowy, a następnie zajął się pokrzywdzoną. Na miejsce przyjechała karetka pogotowia i policjanci.

– 33–latka opowiedziała funkcjonariuszom, że została kilkakrotnie uderzona przez kobietę, z którą nie ma żadnych zatargów. Napastniczka wyznała jej, że się pomyliła – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Funkcjonariusze, mając rysopis napastniczki, szybko ustalili jej tożsamość. Rozpoczęła się akcja poszukiwawcza.

Pokrzywdzoną przewieziono karetką do szpitala. Następnego dnia przyszła do komendy, gdzie złożyła zawiadomienie o pobiciu. Kobieta odniosła obrażenia twarzy, ma złamania.

W poniedziałek (24 czerwca) o godzinie 15.20 pabianiccy kryminalni zauważyli podejrzaną na skrzyżowaniu ulic „Grota" Roweckiego i Bugaj.

Pabianiczanka jest znana i notowana przez pabianickich policjantów. Ma na sumieniu między innymi kradzieże. Jej

poszukiwania były utrudnione, bo nie ma stałego miejsca zamieszkania.

– 26–latka została zatrzymana i przewieziona do komendy. Ponieważ była w stanie upojenia alkoholowego, trafiła na „policyjny dołek" – dodaje policjantka.

Kobieta musiała wytrzeźwieć przed przesłuchaniem. We wtorek przeprowadzono z nią czynności, przesłuchano i postawiono zarzuty.

– Przyznała się do dokonania tego czynu. Wyraziła żal, że... pobiła nie tę osobę – informuje prokurator **Krzysztof Kopania**, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

– Przyznała, że się pomyliła. Miała zamiar pobić inną kobietę. Powód? Prywatny zatarg.

26–latka usłyszała zarzut występku o charakterze chuligańskim. Odpowie za uszkodzenie ciała.

Za to przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Policjanci w środę wnioskowali również o tymczasowy areszt dla podejrzanej. Sąd był łagodniejszy, zastosował wobec agresywnej pabianiczanki inny środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Kobieta będzie musiała się „meldować" dwa razy w tygodniu w komendzie policji.(g)

Zatankował do kanistrów i odjechał nie płacąc. Daleko nie zajechał

34–letni łodzianin „tanio" zatankował na pabianickiej stacji. Jego auto miało obce blachy, a on nie miał uprawnień do kierowania.

– We właściwym miejscu i o właściwej porze znalazł się kryminalny z pabianickiej komendy. Funkcjonariusz będący na urlopie, zauważył na stacji benzynowej mężczyznę, który nie zapłacił za zatankowane paliwo – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek**, oficer prasowy pabianickiej policji. – Jego reakcja przyczyniła się do zatrzymania 34–latka, który, jak się okazało, miał o wiele więcej na sumieniu...

Do zdarzenia doszło 27 czerwca około godziny 22.00 na jednej ze stacji benzynowych w Pabianicach. Kryminalny (na urlopie) z naszej jednostki tankował paliwo do swojego prywatnego auta. Policjant zwrócił uwagę na mężczyznę, który zatrzymał swoje renault przy dystrybutorze. Kierowca otworzył bagażnik, w którym było kilka plastikowych zbiorników na paliwo. Mężczyzna zatankował „baniaki" na kwotę ponad 700 złotych, po czym wsiadł do auta i odjechał.

– Widzący to policjant podbiegł do kasy i zapytał, czy klient zapłacił za paliwo. Wówczas kasjer zorientował się, że doszło do kradzieży – opowiada policjantka.

Funkcjonariusz poinformował też o zdarzeniu dyżurnego pabianickiej komendy. Kryminalni jechali za sprawcą nieoznakowanym radiowozem. Ten na ulicy Kunickiego zatrzymał auto i pieszo pobiegł w kierunku parku Wolności. Policjanci ruszyli w pościg za uciekinierem. Na miejsce przyjechał również patrol radiowozem. Funkcjonariusze zauważyli podejrzanego mężczyznę i podjęli próbę jego wylegitymowania. Ten wprowadził mundurowych w błąd, podając fałszywe dane. W jego kieszeni interweniujący patrolowcy znaleźli kartę startową od renault.

– Ostatecznie mężczyzna przyznał się do kradzieży paliwa i podał swoją prawdziwą tożsamość – informuje podkom. Jachimek.

Łodzianin był trzeźwy. Po sprawdzeniu 34–latka w policyjnych systemach okazało się, że nie posiada on uprawnień do kierowania pojazdami, a jego auto miało tablice rejestracyjne pochodzące od innego samochodu.

Mężczyzna został już przesłuchany i usłyszał zarzuty.

– Za użycie tablic rejestracyjnych nieprzypisanych do właściwego pojazdu grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ten czyn jest bowiem przestępstwem – dodaje policjantka. – Zgodnie ze znowelizowanym 1 października 2023 roku kodeksem karnym, tej samej karze podlega korzystanie z tablic nieprzypisanych do pojazdu, przerabianie ich i podrabianie oraz używanie ich jako autentycznych.

Mężczyzna nie uniknie również odpowiedzialności za popełnione wykroczenia: kradzież paliwa, wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy i jazdę bez uprawnień.

eprasa.pl d8cbdffdbf

Ciąg dalszy tematu: 550 tys. zł kary nałożonej przez NFZ na Pabianickie Centrum Medy czne za „odmowę aborcji”

Pabianicki PCM to pierwszy szpital ukarany za odmowę aborcji. Narodowy Fundusz Zdrowia przeprowadził kontrole i nałożył 550 tys. zł kary na pabianicką placówkę. O tym fakcie poinformowała opinię publiczną minister zdrowia Izabela Leszczyna 17 czerwca podczas konferencji prasowej. Władze szpitala składają odwołanie do NFZ, a jeśli to nie przyniesie pożądanego efektu, zamierzają iść do sądu.

Skargę na PCM w imieniu pacjentki do Rzecznika Praw Pacjenta złożyła Kamila Ferenc – wiceprezeska Fundacji na Rzecz Kobiet Federa. Rzecznik Praw Pacjenta przekazał informację o nierealizowaniu kontraktu do Narodowego Funduszu Zdrowia, który uznał naruszenie praw pacjenckich

Kobieta ma głos

Rozmowę z 41–letnią pabianiczanką opisała w tekście „Koszmar pacjentki pabianickiego szpitala” Ewa Raczyńska – dziennikarka portalu onet.pl. Kobieta „przez kamerkę” opowiedziała jej o koszmarze, jaki przeżyła. Pabianiczanka chciała pokazać całą sprawę ze swojej perspektywy, by dać kres wszystkim niedomówieniom, przekręcaniom faktów. Przedstawiamy skrótowo przebieg rozmowy

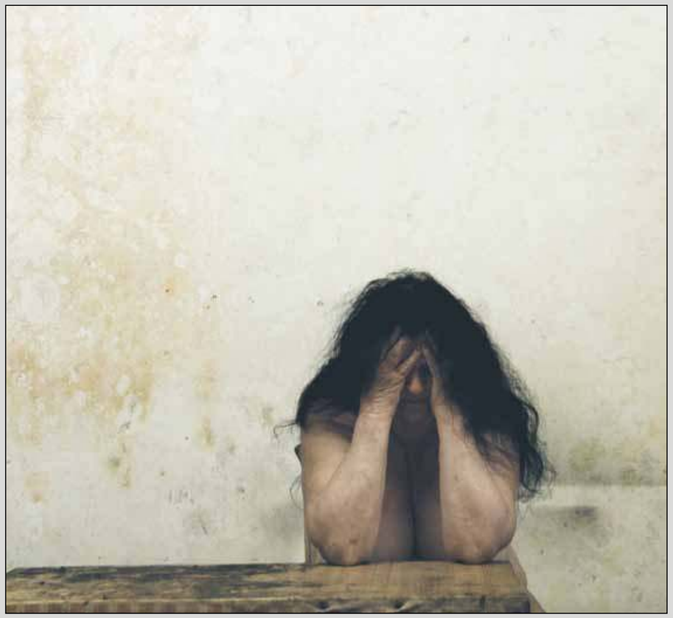

Od przerwania ciąży minęło półtora roku, ale ona nadal to mocno przeżywa.

Drugie dziecko to było jej marzenie. W 10. tygodniu ciąży zaczęła krwawić, pojechała do szpitala, dostała leki, usłyszała, że ma się oszczędzać. Pojawił się stres, ale to był początek.

W 12. tygodniu, 28 lutego 2023 r. pojechała na USG do lekarza, który prowadził jej pierwsze ciąże. „Czy ktoś już oglądał dziecko?”, spytał. Ona zamarła, a lekarz mówił dalej, że jelita i żołądek na wierzchu… Na koniec stwierdził, że „to dziecko nie ma najmniejszych szans na przeżycie…. Ono umrze. Czy umrze pani w brzuchu? Czy umrze po porodzie? Trudno jest mi przewidzieć”.

Lekarz zalecił badania: amniopunkcję lub biopsję kosmówki, żeby wykonać dokładną diagnozę i test PAPP–A. Ten test to jedno z nieinwazyjnych badań prenatalnych, które ma za zadanie określić, czy istnieje ryzyko wystąpienia wad genetycznych u płodu w I trymestrze ciąży.

Pabianiczanka łudziła się jeszcze. Poszła prywatnie do ginekologa na konsultację. Ten zobaczył USG i stwierdził, że nie może pomóc. Usłyszała, że „tu nie ma szans na przeżycie”. Ale umówił ją z bardzo dobrym genetykiem. Ten przed badaniem zrobił wywiad, rzucił okiem na USG i powiedział: „Proszę pani, to wada genetyczna, tu już wszystko widać”.

Kobieta zadzwoniła do Aborcji bez Granic, ale to był już 13. tydzień ciąży. Zastanawiała się nad wyjazdem do Czech, Niemiec, Holandii. Te ewentualności odpadały ze względów finansowych i formalnych.

8 marca wyniki testu PAPP–A stwierdziły zespół Edwardsa. 20 marca wyniki biopsji go potwierdziły.

Zespół Edwardsa to choroba, w wyniku której najczęściej dochodzi do samoistnego poronienia; objawy to m.in. niska masa urodzeniowa, małogłowie, wystająca kość potyliczna, niskie osadzenie oraz zniekształcenie małżowin usznych, mała żuchwa, rozszczep wargi lub podniebienia, wady układu oddechowego, nieprawidłowości budowy przepony, przepukliny, wady układu moczowego i wiele innych.

To genetyk wskazał pabianiczance fundację Federa, która pomaga kobietom w jej sytuacji. Zadzwoniła. Usłyszała, że musi mieć zaświadczenie od psychiatry, który powie, czy ta ciąża jest zagrożeniem dla jej stanu psychicznego. Lekarka z Federy rozmawiała z nią ponad godzinę. Wystawiła zaświadczenie o złym stanie psychicznym. Z zaświadczeniem i wynikami badań 41–latka poszła do Pabianickiego Centrum Medycznego. To adwokatka Kamila Ferenc prezeska Federy napisała jej wniosek o terminację ciąży „ze względu na zły stan psychiczny, a nie wady letalne”. Cel był jeden: uzyskać zgodę albo odmowę. W przypadku odmowy pabianiczanka miała jechać do szpitala w Oleśnicy, który tylko pod takim warunkiem miał przerwać jej ciążę. Od ordynatora w PCM usłyszała, że „nie ma możliwości terminacji ciąży, bo nie widzi tu żadnych przesłanek. Zaświadczenie od psychiatry jest nieistotne”. Zalecił jej tygodniowy pobyt na oddziale psychiatrycznym.

Kobieta dodaje, że „szpital nie dał mi ani zgody, ani odmowy. Ordynator do dziś tłumaczy się, że on nie odmówił terminacji… No tak, zalecił szpital psychiatryczny. Mówią, że brakowało badań… Nie było jeszcze jedynie kariotypu, który był najmniej ważny, bo on ostatecznie określił tylko, czy ja i mój mąż jesteśmy obciążeni genetycznie, czy ta powikłana genetycznie ciąża to był wynik przypadku. Ta trisomia to był przypadek…”.

Prawniczka Federy w jej imieniu wystosowała pismo do szpitala o formalną odmowę. „Szpital odpisał dokładnie to, co usłyszałam od ordynatora. Tłumaczyli się absurdalnie. Przecież ja im dałam wszystkie badania potwierdzające chorobę dziecka, dałam zaświadczenie od psychiatry, nie byłam w stanie funkcjonować. Zaczynałam 17. tydzień ciąży. Potrzebowałam odmowy do szpitala w Oleśnicy… Nie dostałam, ale wszystko załatwiła Federa. Nikt mnie nie zmanipulował, nikt do niczego nie namawiał. Potrzebowałam pomocy, której nie uzyskałam od lekarzy, tylko właśnie od fundacji… Te dziewczyny mnie uratowały, uratowały moje życie”.

Kobieta stwierdza, że nie jest bohaterką. Podziwia kobiety, które decydują się donosić takie ciąże, które rodzą chore dzieci. Ale ona do nich nie należy. Miała wskazanie do terminacji i żadnych wątpliwości. Pyta też: „Jaki był sens zmuszać mnie do donoszenia ciąży, w której dziecko by umarło?”.

Oświadczenie Fundacji Federa

Pierwszy szpital ukarany za odmowę aborcji to sprawa Fundacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny Federa

Fundacja na swojej stronie internetowej zamieściła wpis, w którym „rozwiewa wątpliwości w sprawie pabianickiego szpitala”.

„Nasza wiceprezeska, adwokatka Kamila Ferenc złożyła skargę do Rzecznika Praw Pacjenta w imieniu pacjentki. RPP przekazał informację o nierealizowaniu kontraktu do Narodowego Funduszu Zdrowia, który uznał naruszenie jej praw pacjenckich.

Na Pabianickie Centrum Medyczne Narodowy Fundusz Zdrowia nałożył 550 tys. zł kary. To pierwszy krok w kierunku ukrócenia bezkarności placówek medycznych, łamania praw pacjentek, skazywania na szukanie szpitala poza miejscem zamieszkania i traumatyczny proces. Od czerwca zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Zdrowia każdy szpital, który odmówi aborcji, może zostać ukarany.

„Jak wyglądała sytuacja?”

U 41–letniej Pacjentki stwierdzono wady płodu: wątroba i jelita w worku przepuklinowym – badanie USG i Zespół Edwardsa – badanie biopsji kosmówki. Pacjentka zgłosiła się do Pabianickiego Centrum Medycznego z przygotowanym przez naszą adwokatkę pisemnym wnioskiem o przeprowadzenie aborcji. Powoływała się na to, że informacja o wadach płodu doprowadziła ją do załamania psychicznego. Miała przy sobie zaświadczenie specjalisty psychiatrii o zagrożeniu dla jej zdrowia psychicznego.

Szpital odpowiedział, że nie wykona aborcji, dopóki Pacjentka nie dostarczy wyników dodatkowych badań prenatalnych. Adwokatka Kamila Ferenc zaskarżyła to do Rzecznika Praw Pacjenta wskazując, że wady są już stwierdzone, nie cofną się ani nie da się ich wyleczyć, a powodem aborcji nie są same wady, ale stan psychiczny pacjentki. To częsty wytrych lekarzy, żeby zlecać badania w nieskończoność i tym sposobem nie robić aborcji.

22 grudnia 2023 r. Rzecznik Praw Pacjenta wydał decyzję o naruszeniu praw pacjentki. Powołał się przy tym na stanowisko prof. dr. n. med. Piotra Gałeckiego – Konsultanta Krajowego w dziedzinie psychiatrii.

Zadbałyśmy o to, żeby Pacjentka nie została bez pomocy. Przerwanie jej ciąży odbyło się w Powiatowym Zespole Szpitali w Oleśnicy.

„Szpital nie zastosował klauzuli sumienia!”

Przecież Rozporządzenie Ministra Zdrowia, na podstawie którego nałożono karę, nie dotyczy tylko odmów z powodu klauzuli sumienia, ale wszystkich bezprawnych odmów wykonania przerwania ciąży, W TYM tych motywowanych klauzulą sumienia.

„Szpital twierdzi, że nie odmówił, ale chciał dokończyć diagnostykę!”

To nieprawda. Diagnostyka od początku była dokończona: wady potwierdzone USG i biopsją kosmówki, zagrożenie dla zdrowia konsultacją psychiatryczną. Szpital nie chciał mimo wszystko wykonać aborcji.

Proponujemy Wam wykonanie prostego ćwiczenia: wyobraźcie sobie, że przychodzicie do szpitala ze skierowaniem na operację kolana, które Was bardzo boli i słyszycie od lekarzy, że macie donieść zdjęcie z prześwietlenia płuc. Mówicie, że jesteście w sprawie kolana, nie macie możliwości zrobienia od ręki prześwietlenia płuc, nie ma to znaczenia dla operacji kolana, a kolano cały czas boli. Na to szpital uparcie tkwi przy swoim. Słowo „odmowa” nie padło, ale operacji kolana też nie ma! Czujecie się jak w koszmarze? To tak jak kobiety szukające szpitala, który wykona aborcję w Polsce.

„Kara pójdzie z naszych podatków, a szpitale upadną!”

To NFZ nałożył karę na szpital. Pieniądze te trafią do budżetu państwa, nie do pacjentki. Z tych pieniędzy będzie można dofinansować inne szpitale, pieniądze podatników posłużą podatnikom. Kara finansowa powinna mieć moc odstraszającą na przyszłość i dla innych szpitali. Inaczej kobiety ciągle będą traktowane w szpitalach jak piąte koło u wozu. Szpitale czują się dziś bezkarne.

„To konkretny lekarz powinien być ukarany, nie szpital!”

Zasadą jest, że odpowiedzialność ponosi szpital, bo to on odpowiada za organizację opieki i zarządzanie personelem. Lekarze pracujący w szpitalu podlegają jego kierownictwu i nie zawsze mają swobodę działania. To tak jak z Tobą, Twoim miejscem pracy i Twoim szefem. Kierownictwo szpitala może wyciągnąć konsekwencje od konkretnego lekarza w zależności od tego, na jakiej podstawie tam pracuje: umowy o pracę czy kontraktu. Szpital, który nie chce płacić kar, powinien zdyscyplinować takiego lekarza. Lekarz na kontrakcie może też ponieść oddzielną odpowiedzialność cywilną (finansową) wobec pacjentki, ona musi go jednak najpierw pozwać (uiścić opłatę od pozwu) i udowodnić mu winę”.

eprasa.pl d8cbdffdbf

Komisja rowerowa dookoła Pabianic

Radni miejscy wsiedli na rowery i przejechali się ścieżkami rowerowymi dookoła miasta

Na pomysł rowerowej komisji wpadła jeszcze w ubiegłym roku Grażyna Wójcik, była i obecna przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji w Radzie Miejskiej. Wycieczkę przesunięto na ten rok, bo w ubiegłym pogoda była nieodpowiednia.

Wójcik zaprosiła w miniony wtorek radnych na wycieczkę szlakiem dróg rowerowych. Widać nie wszyscy mają rowery, a może też nie mieli czasu, bo na zbiórce przed ratuszem odliczyło się ich tylko 15, ale za to wszyscy w pełnym rynsztunku. Nie zabrakło prezydenta Grzegorza Mackiewicza i wiceprezydentów Aleksandry Jarmakowskiej–Jasiczek i Dawida Zakrzewskiego. Pojechali strażnicy miejscy i Robert Manios – prezes Stowarzyszenia Rowerowe Pabianice.

Marcin Chmielewski, naczelnik Wydziału Infrastruktury w UM, przypomniał, że z dwóch projektów (Modernizacja i rozwój komunikacji miejskiej oraz remontu tramwajowego w latach 2022–2023) wybudowano 14,7 km dróg rowerowych w Pabianicach. Do tego jeszcze 3,5 km ciągów pieszo–rowerowych. Koszt tej inwestycji to 18,5 mln zł. Dofinansowanie z funduszy europejskich wyniosło ponad 13,1 mln zł.

– Tak zwany okres trwałości inwestycji sięga 2028 roku – ujawnia naczelnik. – W tym czasie nie możemy ingerować w wybudowane ścieżki.

Robert Manios, prezes Rowerowych Pabianic, jest pełen uznania dla władz miasta za budowę ścieżek rowerowych. Ale po wycieczce z radnymi i codziennych podróżach rowerowych po mieście miał też uwagi i propozycje poprawy.

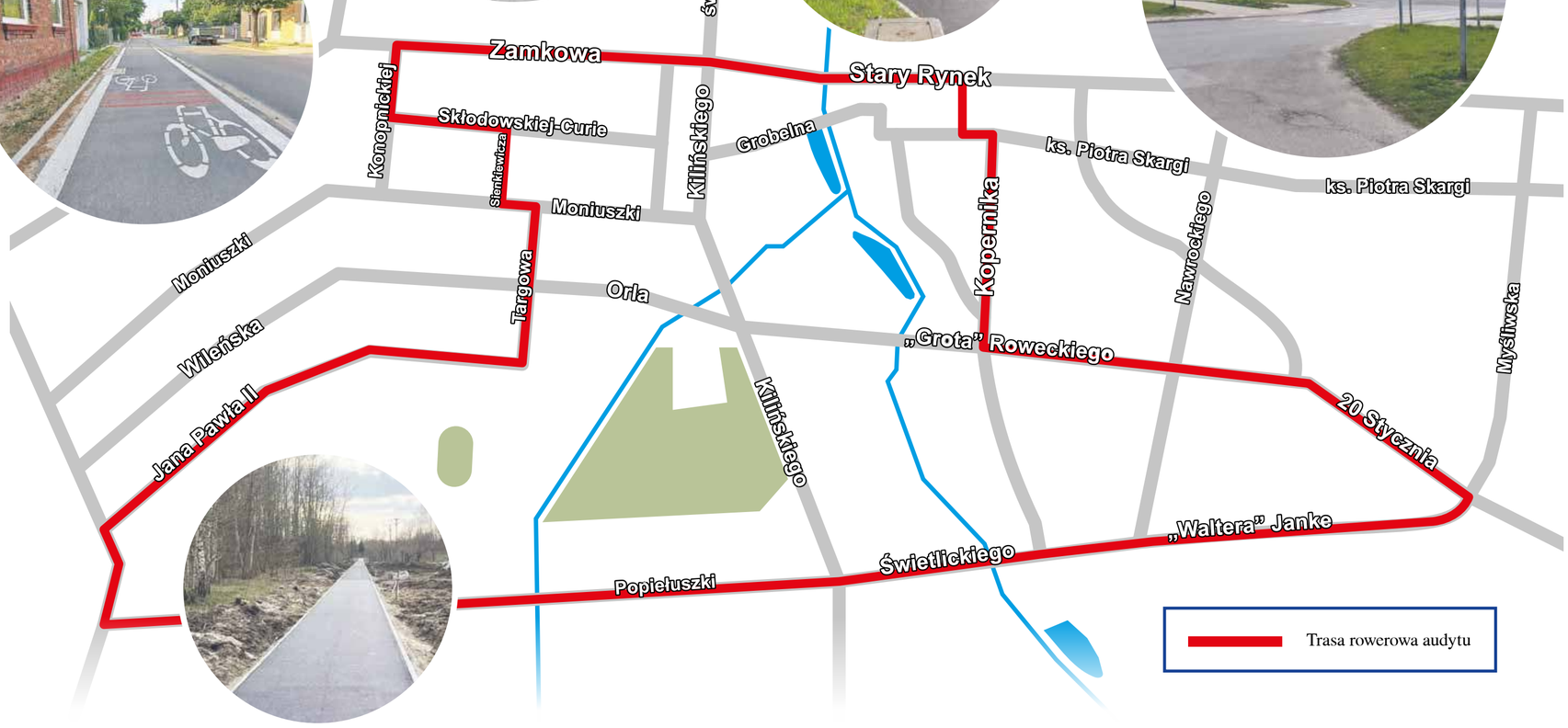

Oto uwagi i wnioski

1. Ulica Zamkowa – droga rowerowa jako tranzyt, bez możliwości komunikacji z ulicami po stronie północnej.
2. Rozwidlenie dróg rowerowych za rzeką Dobrzynką. Miejsce jest nieczytelne i źle oznakowane. Brakuje prawidłowego oznakowania pionowego oraz uzupełniającego poziomego.
3. Ulica Kopernika przy ul. Kazimierza. Wskazano zagrożenie w postaci przejazdu rowerowego oraz przejścia dla pieszych przez dość ruchliwą jezdnię, łączącą osiedle Bugaj z centrum miasta. Z uwagi na duży ruch (w tym ruch pieszych podążających do pobliskich szkół) poprawa bezpieczeństwa poprzez zastosowanie wyniesionego przejścia lub całej tarczy skrzyżowania.
4. Skrzyżowanie Kopernika/Bracka – brak widoczności między rowerzystami a pojazdami wyjeżdżającymi z Brackiej. Zalecane odsunięcie do lewego pasa wyjazdu z Brackiej. Dzięki temu zwiększy się pole widoczności.
5. Ulica „Grota" Roweckiego odcinek miejski – zalecane uzupełnienie oznakowania poziomego na jednokierunkowych drogach o strzałki informujące o kierunku jazdy.
6. Starsza nawierzchnia z kostki brukowej wymaga kompleksowej modernizacji.
7. Droga rowerowa na ul. „Waltera" Jankego wymaga gruntownego remontu. Warto zastanowić się nad nowym układem drogowym w ramach kompleksowego remontu. Doraźnie należy poprawić strome przejazdy przez wjazdy w osiedlowe uliczki, uzupełnić ubytki w nawierzchni oraz usunąć niebezpieczne miejsce w postaci studzienki telekomunikacyjnej za ul. Smugową i krawężniki na przejazdach.
8. Przy wieżowcach na ul. „Waltera" Jankego od wielu lat stoi pojemnik na odzież. Jego usytuowanie przy wyjeździe z osiedla jest nieprawidłowe oraz stwarza zagrożenie w ruchu. Należy przenieść w inne miejsce.
9. Do czasu remontu całej drogi, na odcinku między Nawrockiego i Bugaj rozważyć zorganizowanie w pasie jezdni odseparowanej dwukierunkowej drogi dla rowerów (podobne rozwiązanie spotkać można w wielu polskich miastach).
10. Skrzyżowanie ulic Świetlickiego/Bugaj – doprowadzić drogę rowerową na ul. Świetlickiego do ulicy Bugaj po stronie północnej i wykonać włączenie do jezdni.
11. Poprawić nawierzchnię z kostki brukowej na ul. Świetlickiego od ul. Bugaj do ul. Jutrzkowickiej.
12. Droga rowerowa na ul. Popiełuszki. Jedna z piękniejszych tras rowerowych miasta, ale konieczne jest uzupełnienie jej o ciąg pieszy oraz zalecane poszerzenie ciągu rowerowego oraz montaż foto–budek przy wjeździe na ciąg.
13. Ulica Jana Pawła II – odcinek przy PCM. Należy uzupełnić brakujący odcinek na wysokości zatoki autobusowej.
14. Ulica Jana Pawła II – przy kościele św. Kolbego. Konieczna wymiana nawierzchni z kostki na trwalszą, asfaltową lub jednolitą betonową.
15. Ulica Jana Pawła II – przejazd przy ul. Konopnickiej. Uzupełnić oznakowanie poziome w linię ciągłą od strony drogi rowerowej oraz rozważyć ustawienie znaku „zakaz wjazdu" za przejazdem po stronie ciągu pieszo–rowerowego, jako powtórzenie.
16. Ulica Jana Pawła II – przejazd przy ul. Cichej. Z racji sporego ruchu, w tym pieszych podążających do pobliskiej szkoły, należy wykonać wyniesione przejście lub całe skrzyżowanie.
17. Ulica Jana Pawła II – przy SP 13. Obowiązkowo wynieść przejścia dla pieszych przy szkole i uzupełnić organizację ruchu o przejazdy rowerowe oraz w obrębie szkoły o drogę dla pieszych i rowerów.
18. Ulica Targowa. Przygotować koncepcję zmiany organizacji ruchu oraz modernizacji ulicy.
19. Skrzyżowanie ulic Targowa/Orla. Uzupełnić organizację ruchu o czytelny azyl umożliwiający wjazd w ulicę zgodnie z obecną organizacją ruchu.
20. Ulica Jana Pawła II – dojazd do ul. Świętokrzyskiej. Zmienić organizację ruchu za ul. Targową, umożliwiając kontynuację jazdy po tej samej stronie drogi i zakończyć przejazdem rowerowym, tak jak zostało to wykonane na ul. Warszawskiej.
21. Skrzyżowanie ul. Zamkowa/Konopnickiej. Z uwagi na brak widoczności między uczestnikami ruchu zaleca się zmianę organizacji ruchu na ulicy Konopnickiej i Wyspiańskiego. Rozważyć wprowadzenie ruchu jednokierunkowego: a. Konopnickiej z kierunkiem jazdy do Moniuszki; b. Wyspiańskiego z kierunkiem jazdy do Zamkowej.
22. Ulica Zamkowa – odcinek od ul. Konopnickiej do ul. Wyspiańskiego. Z uwagi na brak różnicy poziomów między miejscami parkingowymi a ciągami dla pieszych, należy zastosować rozwiązania uniemożliwiające wystawanie pojazdów poza wyznaczone miejsca parkingowe.
23. Cała ulica Zamkowa – ulice po północnej stronie. Należy umożliwić wjazd i zjazd z drogi rowerowej dla wszystkich kierunków jazdy w ulice po północnej stronie miasta.
    a. Brakuje zjazdów z drogi rowerowej w następujące ulice:
    Poniatowskiego, Lutomierską, Żeromskiego, Traugutta (śluza z powtórzonym sygnalizatorem), św. Jana (śluza z powtórzonym sygnalizatorem), Piłsudskiego, Gdańską;
    b. Brakuje wjazdów na drogę rowerową dla wyjeżdżających z drogi podporządkowanej w prawo: Gdańskiej, Okulickiego (brak wjazdu w lewo i prawo), Traugutta, Żeromskiego, Lutomierskiej, Poniatowskiego.
24. Ulica Zamkowa/skrzyżowania. Przy wyjeździe z ulic podporządkowanych po północnej stronie brakuje informacji (poziomej oraz pionowej) o kierunku jazdy do drogi rowerowej i samej jej obecności po drugiej stronie na Zamkowej.

Jedna z uwag dotycząca pojemnika na odzież stojącego przy wieżowcach na ul. „Waltera" Jankego od razu została zgłoszona przez wiceprezydenta Zakrzewskiego do władz Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

eprasa.pl d8cbdffdbf

KRZYSZTOF JEŻOWSKI

mistrz i wicemistrz Polski w kolarstwie szosowym, przez kilka lat najlepszy sprinter w kraju

» Na wyznaczonej w Pabianicach mecie Wyścigu Solidarności szybszy od niego był tylko Niemiec Andre Schulze. Niewiele, o błysk szprychy. „Najtrudniej wygrać na własnych śmieciach" – skwitował to nasz wybitny kolarz z Bugaju. Wyczynowej jazdy rowerem Jeżowski uczył się w Ludowym Klubie Sportowym Pawlikowiczanka, pod komendami trenera Marka Wojny. Tego samego, który wychował wielokrotną mistrzynię kraju Bogumiłę Matusiak.

Jeździł po szosach do Wadlewa i Łasku, wspinał się na górki pod Dłutowem. Krzysztof kończył wtedy piętnaście lat. „Młodości nie miałem, bo wciąż albo trenowałem, albo się ścigałem, albo jechałem autem na zawody" – opowiada kolarz urodzony 30 sierpnia 1975 roku w Łasku.

„Całe moje życie jest pełne wyrzeczeń. Od rana trening, sześć godzin na rowerze, potem dwugodzinna przejażdżka, jako odnowa organizmu, obiad i… już nie ma siły na nic. Do tego trzymanie diety. Nie wolno przytyć, ale nie można też przesadzić w drugą stronę, bo zabraknie sił na finiszu". Trener Wojna potrafił motywować Jeżowskiego. Często z nim rozmawiał, uważnie go słuchał, zachęcał do ciężkiej pracy na treningach. Efekty przyszły szybko. Chłopak wygrał kilka lokalnych wyścigów i bez kompleksów wyjechał na krajowe trasy. „Pamiętam mój pierwszy wyścig, ale nie wspominam go dobrze. To było kryterium uliczne w Koninie. Wszyscy chłopcy mieli dobre rowery, tylko ja dostałem stary klubowy sprzęt bez przerzutek. Tego wyścigu nie ukończyłem" – wyznał w rozmowie z „Życiem Pabianic".

W 1999 roku Krzysztof wystartował w Wyścigu Pokoju. Trzy lata później wywalczył wicemistrzostwo Polski szosowców, a dwa lata później zdobył brązowy medal.

Wygrał memoriał trenera Henryka Łasaka, cztery etapy Wyścigu dookoła Maroka i cały Wyścig dookoła Tajwanu (2009). Przez kilka lat był najszybszym sprinterem w kraju. „Jeździ mądrze, nie szarżuje, ale gdy poczuje metę, z miejsca dostaje niesamowitego przyspieszenia" – tak o Jeżowskim pisał „Przegląd Sportowy". W peletonie Krzysztof miał ksywkę „Jeżu". Największy sukces „Jeżu" odniósł w 2009 roku na mistrzostwach Polski (254 km) z metą w Dolsku.

Sprawozdawca radiowy relacjonował to tak: „Gdy półtora kilometra przed metą peleton doścignął czterech śmiałków, którzy uciekali niemal od startu, na czoło wyszli kolarze grupy CCC Polkowice. Pięknie rozprowadzili Jeżowskiego, który na finiszu szansy nie zmarnował". Krzysztof został szosowym mistrzem kraju.

„Na taki dzień czeka się całe kolarskie życie" – stwierdził mistrz. „Teraz moim marzeniem jest start w igrzyskach olimpijskich".

Przed nim mistrzami Polski w wyścigach szosowych byli m.in.: Ryszard Szurkowski, Stanisław Szozda, Lech Piasecki, Joachim Halupczok, Zenon Jaskuła.

Jeździł w ekipach Legii Warszawa, Knaufa, CCC Polsat.

Krzysztof Jeżowski, wychowanek Pawlikowiczanki, a następnie kolarz Legii Warszawa (1997–2000), łódzkiego Mikomaksu Browar Staropolski (2001–2003), Knauf Team (2004–2006), CCC Polsat Polkowice (2007–2010 – mistrz Polski 2009) i Bank BGŻ Team (2011–2012).

Miał propozycję z włoskiej zawodowej grupy Amore e Vita, sponsorowanej przez firmę McDonald's, ale odmówił. „Nie odpowiada mi specyfika włoskich wyścigów i warunki finansowe zbliżone do polskich" – tłumaczył. Gdy na mecie jednego z wyścigów dostał kluczyki do głównej nagrody, samochodu marki Skoda, nawet nie usiadł za kierownicą. „Co z nim zrobisz?" – spytał dziennikarz. „Sprzedam, a pieniądze podzielę między kolegów. Tak jest uczciwie, bo sukces w kolarstwie to wypadkowa pracy całego zespołu. Sam jeden w peletonie nic nie zdziałasz" – bez namysłu odparł „Jeżu". W Pabianicach ścigał się na finiszu etapu Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków w lipcu 2008 roku. Linię mety przejechał drugi, za plecami Niemca Andre Schulze. Pasjonujący finisz kolarzy na ulicy „Waltera" Jankego było widać z okien bloku, w którym mieszkał Krzysztof Jeżowski. Wśród kibiców nie zabrakło żony i córki kolarza.

Sportową karierę „Jeżu" zakończył w 2012 roku. Miał wtedy trzydzieści siedem lat. Za dużo, by marzyć o igrzyskach.

My, pabianiczanie
Roman Kubiak

Zakończyła się właśnie 35. edycja Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Solidarności i Olimpijczyków (26–28 czerwca).

Swoimi przemyśleniami przed startem podzielił się z nami Krzysztof Jeżowski, który w 2008 roku ścigał się w tym wyścigu na ulicach Pabianic.

„To będzie bardzo fajny wyścig, bo o zwycięstwie zadecydują sekundy. Liczyć się będą nie tylko bonifikaty na metach etapów, ale także na lotnych finiszach. W wyścigu można maksymalnie zdobyć 56 sekund bonifikat. Na finiszach dwóch pierwszych etapów za zwycięstwo można uzyskać po 6 sekund i dwóch kolejnych po 10 sekund oraz 24 sekundy na premiach.

Na wyścig stawiły się ekipy bez górali, bo trasa jest płaska, a podjazd na jedyną górską premię na ostatnim etapie nie jest trudny. Na pierwszym etapie trzeba będzie się organizować w końcówce dwukrotnie: na premii i mecie. I drużyny wiedzą, jak wyprowadzić swoich liderów na kreskę. Na drugim, popołudniowym etapie lotny finisz jest już na 36 km, po którym do mety zostanie jeszcze 90 km. Następnego dnia rywalizację sprinterów będą chcieli zakłócić ekipy, które mają w swoich składach zawodników specjalizujących się w ucieczkach, którzy nie są specjalistami na finiszach z dużej grupy. Spodziewam się prób mocnych ataków, ale na płaskim terenie peleton będzie miał możliwość odrobienia strat.

Do Kielc wjeżdżał w historii wyścigu peleton w całości lub porwany, ale liderów grup przyprowadzali wtedy koledzy z ekip w pierwszej grupie. Wyjątkiem był rok 2011, gdy zmieniła się pogoda, zerwał się wiatr, spadł rzęsisty deszcz, a temperatura spadła o ponad dziesięć stopni Celsjusza. Wówczas etap i cały wyścig wygrał Marcin Sapa, który był specjalistą od jazdy w ekstremalnych warunkach.

Zmiany aury zwykle zmieniają klasyfikację, ale Wyścigowi Solidarności zazwyczaj towarzyszy prawdziwie letnia pogoda i często ekstremalne temperatury. Dobrze sobie radziłem z upałami, jak większość sprinterów.

Były mistrz Polski spodziewał się, że na ostatnim etapie ekipa prowadzącego w klasyfikacji generalnej obroni prowadzenie do mety w Jaworznie, pod warunkiem, że jego przewaga będzie wynosiła zaledwie kilka sekund.

eprasa.pl d8cbdffdbf

Bezpłatne badania prenatalne dla wszystkich ciężarnych

Zmieniły się warunki. Każda ciężarna, ze skierowaniem od lekarza, który prowadzi ciążę, może skorzystać z badań prenatalnych finansowanych przez NFZ

Dotychczas jednym z kryteriów udziału w badaniach prenatalnych był wiek, powyżej 35. roku życia.

– Ograniczenia wiekowe zniesiono, co zwiększa dostęp do badań prenatalnych dla wszystkich kobiet – informuje Anna Leder, rzeczniczka łódzkiego oddziału NFZ.

Na czym polegają?

Badania prenatalne są to badania diagnostyczne dziecka w życiu płodowym, które są wykonywane przed porodem. Pozwalają na wczesne wykrycie chorób lub wad u dzieci w okresie prenatalnym. Jest to o tyle istotne, że leczenie niektórych z nich można rozpocząć już w życiu płodowym lub przygotować się do odpowiedniej terapii, gdy dziecko się urodzi. Badania prenatalne umożliwiają rozpoznanie m.in.: zespołu Downa, zespołu Turnera, zespołu Edwardsa, zespołu Klinefeltera, fenyloketonurii, hemofilii, mukowiscydozy, wrodzonej łamliwości kości, rdzeniowego zaniku mięśni, dystrofii mięśniowej.

W Polsce systematycznie rośnie średni wiek kobiet rodzących. Niestety wraz z wiekiem wzrasta znacząco ryzyko wystąpienia patologii płodu, a każdy taki przypadek wymaga sprawdzenia za pomocą badań genetycznych.

Wykrywają wady

Jak podkreśla dr Tomasz Jarzębski z Kliniki Położnictwa, Perinatologii i Ginekologii ICZMP w Łodzi, badania prenatalne umożliwiają wykrycie wad rozwojowych (np. wady serca, ośrodkowego układu nerwowego), genetycznych (np. zespołu Downa, Edwardsa, Patau), zaburzeń rozwoju płodu związanych z chorobą matki (cukrzyca ciężarnych), a także wad letalnych (np. bezczaszkowie). Najczęściej są to wady lub zaburzenia rozwoju, do których można się przygotować przed porodem, aby zapewnić optymalne postępowanie dla noworodka. O wiele rzadziej spotyka się ciężkie wady prowadzące do obumarcia płodu, śmierci po urodzeniu. Standard organizacyjny opieki okołoporodowej wymienia niezbędne badania i procedury, które powinna mieć wykonane kobieta w ciąży. Standard ten nakłada na lekarza ginekologa–położnika lub położną obowiązek przekazania pacjentce informacji o możliwości wykonania badań w kierunku chorób uwarunkowanych genetycznie (czyli np. badania ultrasonograficznego oraz testu podwójnego, nazywanego potocznie testem PAPP–A.)

Gdzie robią badania:

- **Centrum Ginekologii i Położnictwa Suzin–Sieroszewski,** Łódź, ul. Nowa 6/12;
- **Centrum Medyczne Feminova,** Łódź, ul. Nowa 6/12;,
- **Centrum Medyczne „Sonomedika" w Łodzi,** ul. Niciarniana 49, „Gameta" – szpital, Rzgów, ul. Rudzka 34/36;
- **ICZMP, poradnia genetyczna,** Łódź, ul. Rzgowska 281/289;
- **Mdiagnoza,** Pabianice, ul. Traugutta 6;
- **NZOZ Diagnostyka i Terapia Diasoon,** Łódź, ul. Radwańska 1; Salve Medica, Łódź, ul. Szparagowa 10 i ul. ks. Wujaka 5 oraz ul. Gojawiczyńskiej 1/3.

Badania na NFZ

W ramach programu NFZ kobieta ciężarna może skorzystać z badań nieinwazyjnych, tj.: USG płodu wykonywane pomiędzy 11. a 14. tygodniem ciąży oraz 18. a 22. (+ 6dni); badania biochemicznego wykonywanego w zależności od wieku ciąży, a w przypadku konieczności pogłębionej diagnostyki uzyska poradę genetyczną, wykona badania cytogenetyczne, otrzyma skierowanie na pobranie materiału do badań genetycznych.

Program NFZ

– Żeby wejść do programu badań prenatalnych na NFZ, wystarczy zgłosić się do poradni ginekologiczno–położniczej, która realizuje program. Trzeba mieć: skierowanie od lekarza prowadzącego ciążę lub z wcześniejszego etapu programu, wyniki badań oraz dokument tożsamości – wyjaśnia rzeczniczka.

Skierowanie na badania wystawia lekarz, który prowadzi ciążę. Musi ono zawierać informację o zaawansowaniu ciąży w tygodniach.

Potrzebne skierowanie

Do etapu poradnictwa i badań genetycznych oraz pobrania materiału płodowego do badań genetycznych potrzebne jest skierowanie z informacją o wskazaniach do objęcia programem wraz z opisem nieprawidłowości.

– Trzeba do niego dołączyć również wyniki badań, które potwierdzają zasadność skierowania. Wystawia je lekarz, który prowadzi ciążę lub lekarz z etapu poradnictwa i badań biochemicznych lub poradnictwa i USG płodu w kierunku diagnostyki wad wrodzonych – tłumaczy Anna Leder.

Rencista też może pracować

Renciści, którzy mają orzeczoną niezdolność do pracy, mimo ograniczeń wynikających ze stanu zdrowia, mogą podejmować pracę zarobkową. Muszą tylko uważać na graniczne kwoty przychodu

Wiele osób, które pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy, pracuje zawodowo, nawet jeśli mają orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy czy niezdolność do samodzielnej egzystencji.

Z raportu ZUS wynika, że na koniec ubiegłego roku wśród pracujących rencistów więcej było kobiet – stanowiły 52,9 proc. Prawie połowa (48 proc.) pracujących rencistów to osoby w wieku 55 lat i więcej.

Najczęściej renciści zatrudniani są na umowę o pracę.

Do renty można dorabiać. Trzeba jednak pamiętać, że istnieją limity przychodów. Ich przekroczenie może spowodować, że ZUS zmniejszy lub zawiesi wypłatę świadczenia.

Zarobki do kwoty 5.703,20 zł brutto miesięcznie, czyli do 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, nie wpłyną na zmniejszenie renty.

Jeśli będą wyższe niż 10.591,60 zł brutto, czyli 130 proc. tego wynagrodzenia, to świadczenie ZUS może zawiesić.

Uzyskanie przychodów miesięcznie w granicach od 5.703,20 zł brutto do 10.591,60 zł brutto może spowodować zmniejszenie wypłacanego świadczenia o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia.

W przypadku renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy jest to kwota 890,63 zł, a w przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy –668,01 zł.

eprasa.pl d8cbdffdbf

SAM NADAJ OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA ZYCIEPABIANIC.PL W DZIAŁ OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

SZUKASZ PRACY?

HYDRAULIK/monter, wod–kan. Tel. 692 487 755.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

POSZUKUJĘ odpowiedzialnego murarza i pomocnika na budowę. Tel. +48 607 595 125.

MURARZY na budowie w Ksawerowie – zatrudnię. Tel. 889 474 955.

FIRMA Strzelec zatrudni prasowaczki. Tel. 603 851 323.

SZWACZKI zatrudnię; dzianina; tkanina. Tel. 601 530 079.

PRZYJMĘ do prac wykończeniowych i budowlanych. Tel. 503 149 878. Praca stała.

PRZYJMĘ kierowcę emeryta, kat. C. Tel. 601 35 78 40.

OPERATORA, pomocnika operatora maszyn/wtryskarek zatrudnię. Tel. 604 076 044.

STOLARZ. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIMY sprzedawców do pracy na terenie Pabianic i Konstantynowa. Tel. 532 606 207.

DO roznoszenia gazetek reklamowych. Tel. 796 361 069.

PRACOWNIKÓW do elewacji i dociepleń zatrudnię. Praca stała, godne wynagrodzenie. Tel. 537 035 201.

PRODUKCJA od zaraz, 2 zmiany. Panie i Panowie. Tel. 783 980 041, 609 100 879, APT 5088.

ZATRUDNIĘ pracowników do prac ziemnych. Tel. 79 63 63 080.

PRZYJMĘ pracownika na budowę od zaraz. Telefon kontaktowy 668 420 752.

ZATRUDNIĘ gospodarczego – ogrodnika wokół domu, Rydzyny – Dąbrowa. Tel. 691 070 385.

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia bluzek, praca stała, produkcja własna – Tel. 694 344 956.

PRACA przy dociepleniach budynków. Tel. 515 861 680.

ZATRUDNIĘ szwaczki–sukienka. Tel. 888 433 742.

ZATRUDNIĘ do sklepu spożywczego w niepełnym wymiarze godzin. Tel. 606 852 689 kontakt po 16.00.

ZATRUDNIĘ chałupniczki bluzki (tkanina). Tel. 601 327 155.

ZATRUDNIĘ krojczego. Tel. 721 349 079.

ZATRUDNIĘ na dziurki i guziki. Tel. 721 349 079.

KIEROWCÓW kat. C+E z okolic Pabianic (Słowacja, Czechy), praca w tygodniu – zatrudnię. Tel. 606 668 803.

EKSPEDIENTKĘ w spożywczym zatrudnię. Tel. 506 901 410.

PANIĄ do pielęgnacji w przydomowym ogrodzie dorywczo (1–2 razy w tygodniu). Praca w Hucie Dłutowskiej. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń Życia Pabianic ul. Stary Rynek 7.

FIRMA OVOVITA zatrudni do pracy osobę na stanowisko: kierowca, wymagane prawo jazdy kategoria C. Praca na zastępstwo, na umowę. CV prosimy wysyłać na maila: krzysztof.sadok@ovovita.pl lub składać osobiście w siedzibie firmy: Prawda 60, 95–030 Rzgów. Tel. 697 718 358.

MIEJSCE NA TWOJĄ Reklamę

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

WYNAJEM NAMIOTÓW IMPREZOWYCH O WYMIARACH 3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT
502 030 124

eprasa.pl d8cbdffdbf

OGŁOSZENIA DROBNE 02.07.2024 r.

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

USŁUGI

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

WYWÓZ rzeczy zbędnych. Tel. 730 363 181.

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0 + FOTO–GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ SDH I PIĘTRO tel. 42 215 26 50

OKNA I DRZWI MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe! Gładź, panele, zabudowy K–G, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie itp. Tel. 511–927–555.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

REMONTY – tapetowanie, malowanie, gładzie, zabudowy k/g, glazura, terakota. Tel. 504 915 065. Wolne terminy.

GLAZURNICTWO, remonty. Tel. 889 796 963.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki,
lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

24 h WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

OPEL Astra J 2014 r.
Benzyna + lpg
ważne do 2028 r.
Komplet opon
letnich i zimowych.
Akumulator nowy
z 04.2024 r.
Tel. 609 814 379.

AUTO–SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

OPRAWKA OPTYK
Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt pod numerem
538 158 868.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl d8cbdffdbf

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

POWIERZCHNIE magazynowe GRALA Park do wynajęcia w Woli Zaradzyńskiej. magazyny@grala.com.pl Tel. 693 469 066.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ ziemię/ działkę, rolną/ budowlaną w pow. pabianickim. Tel. 514 186 346.

KUPIĘ działkę budowalną w Pabianicach. Tel. 514 186 346.

SPRZEDAM 4 działki po 1000 m kw. lub w całości 4500 m kw. Pabianice, ul. Nowowolska 78. Tel. 530 039 619, 576 066 820.

MIESZKANIA

KUPIE mieszkanie 2–pokojowe na parterze bez pośredników. Tel. 602 489 764.

WYNAJMĘ kawalerkę – odstępne maks. 1000 zł. Tel. 517 397 065.

MIESZKANIA w kamienicy 24 m kw. i 44 m kw., po remoncie – do wynajęcia. Tel. 728 956 001.

LOKALE

LOKALE użytkowe ok. 50 m kw. przy ul. Moniuszki ze wszystkim mediami w dobrej cenie do wynajęcia. Tel. 604 086 079.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM drewno kominkowe opałowe. Tel. 503 98 98 72.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że:
Dnia 26.06.2024 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz:

- lokalu mieszkalnego nr 1 położonego w Pabianicach przy ul. Stanisława Moniuszki 142/144 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 24 czerwca 2024 r. nr 236/2024/P,
- lokalu mieszkalnego nr 7 położonego w Pabianicach przy ul. Stanisława Moniuszki 142/144 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 24 czerwca 2024 r. nr 237/2024/P,
- lokalu mieszkalnego nr 20 położonego w Pabianicach przy ul. Stanisława Moniuszki 139 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 24 czerwca 2024 r. nr 238/2024/P,
- lokalu mieszkalnego nr 13 położonego w Pabianicach przy ul. Odrodzenia 1A – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 24 czerwca 2024 r. nr 239/2024/P,
- lokalu mieszkalnego nr 9 położonego w Pabianicach przy ul. Marii Skłodowskiej–Curie 23D – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 24 czerwca 2024 r. nr 240/2024/P przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu.

Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ prasowaczkę–tkanina. Centrum Pabianic. Tel. 602 492 655.

DO wynajęcia mieszkania św. Jana 8 i Zamkowa 58. Tel. 791 156 612, 506 183 122.

USŁUGOWE prasowanie, pakowanie, dziurka, guzik, mereżka, podszywarka, naklejanie dżetów, gumiarka. Tel. 502 030 248.

ZATRUDNIĘ
do prac remontowych
i dociepleń
z doświadczeniem.
Tel. 731 894 357.

FIRMA SORPLEX
zatrudni pakowacza/czkę
bez nałogów,
praca trzyzmianowa
pon–pt.
Kresowa 11/15.
Kontakt
w godz 8.00–14.00.

ZATRUDNIĘ
kierowcę kat. B
w transporcie krajowym.
Umowa o pracę.
Tel. 601 896 978.

SZKOŁA językowa
w Pabianicach zatrudni
lektora języka angielskiego.
Tel. 519 867 600.

OPERATORZY
produkcji oraz operatorzy
magazynu poszukiwani
dla japońskiej firmy
motoryzacyjnej
w Ksawerowie.
Praca 3–zmianowa,
umowa o prace
oraz system benefitowy.
CV na adres
recruitment–nspl@nippon–seiki.eu.com

PROMOCJA LIPCOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 8 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7

KATEGORIA **WSZYSTKIE KATEGORIE** PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

KUP E-WYDANIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wejdź na **zyciepabianic.pl**, w zakładkę **e–wydanie**

Wybierz wydanie gazety, które chcesz zakupić

Wybierz opcję **bez prenumeraty**, a następnie kliknij **Kup/dodaj do koszyka.**

Podaj **adres e–mail**, na który chcesz otrzymać e–wydanie. Wybierz **sposób płatności**, a następnie kliknij przycisk **Przejdź do realizacji**

Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij **Potwierdź i zapłać**. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, otrzymasz e–wydanie na podany wcześniej adres e–mail.

zyciepabianic.pl

eprasa.pl d8cbdffdbf

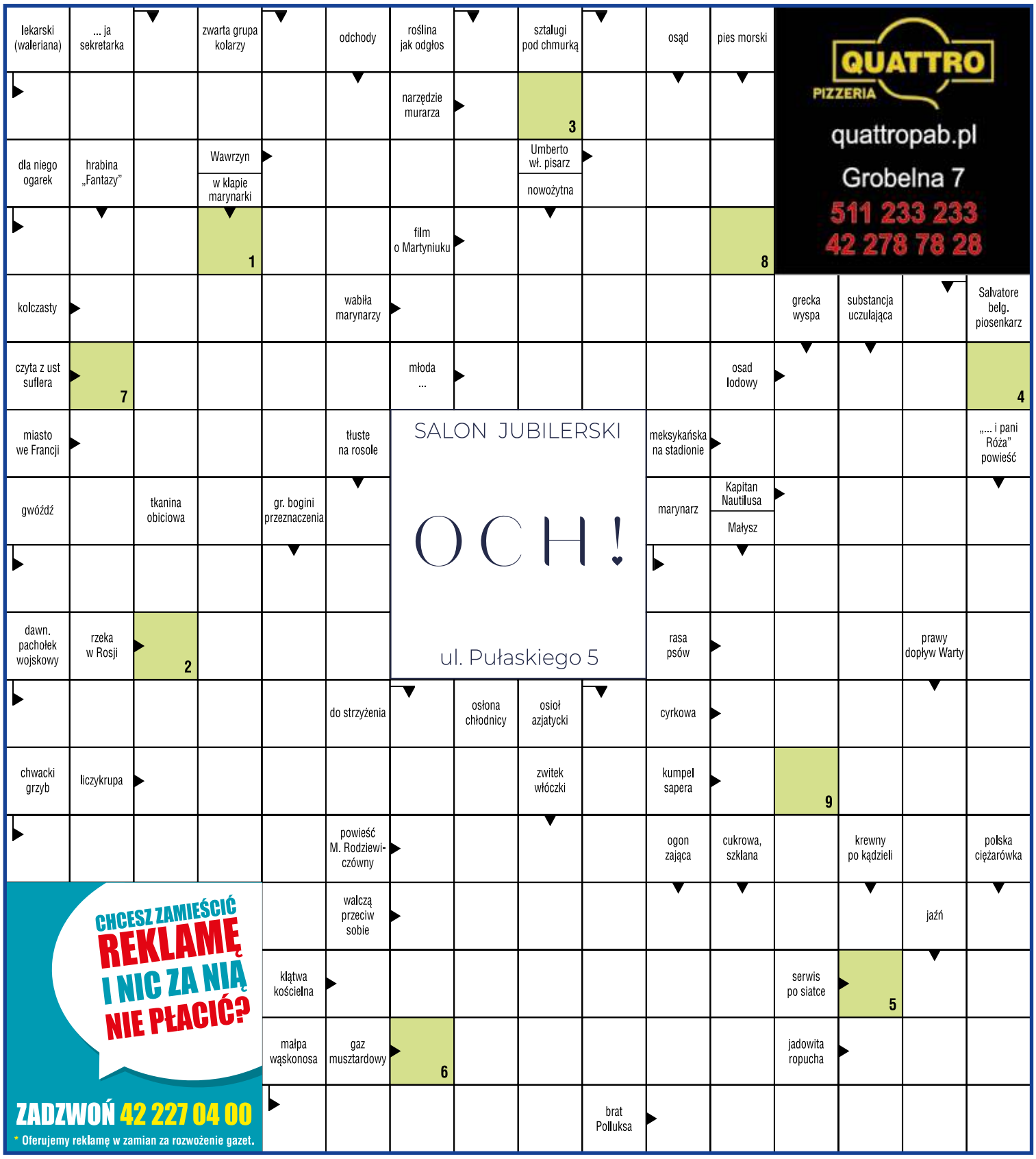

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **12 lipca 2024 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

26

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 24 brzmi: **NIETOPERZ**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Magda Stefaniak** (ul. Moniuszki 141).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Adrian Merecz** (ul. Wschodnia 75) i **Krystyna Muszek** (ul. Rypułtowicka).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz senny, marudny i trochę zagubiony. W takim nastroju trudno ci się będzie skupić na zwykłych sprawach. Nieporozumienia stopniowo zaczną się wyjaśniać.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz narzekać na brak gotówki, zaczniesz marudzić lub nawet komuś zazdrościć. W takim nastroju lepiej nie zwiedzaj galerii handlowych, bo wydasz majątek na swoje najnowsze zachcianki.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Aura sprzyja nowym projektom. Zapomnij o starych urazach i przemyśl jeszcze raz sprawy, które dotychczas sprawiały ci trudności. Wiele powinno się udać.

RAK (22.06 – 22.07)
Coś ci się uda naprawić lub uczynić bardziej opłacalnym. Możesz liczyć na przyjaciół – sprawią, że spędzisz sympatycznie czas.

LEW (23.07 – 22.08)
Mogą ujawnić się ukryci dotąd wrogowie. Lepiej nie zdradzaj wszystkim swoich pomysłów zawodowych i trzymaj się z daleka od nieżyczliwych osób.

PANNA (23.08 – 22.09)
Spędzisz sympatyczny czas. W twoim sercu wiele się może zdarzyć. Samotni mają szansę na intrygującą znajomość.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz bardzo leniwy i niechętnie ruszysz się z domu. W pracy okaże się, że jesteś niezbędny, aby załatwić pewną trudną sprawę. Szef będzie zadowolony.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Osiągniesz sukces w każdej dziedzinie, jeśli tylko uwierzysz w swoje siły. Nie zapominaj o zdrowiu – nie pal i zjedz coś pożywnego.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Możesz mieć w domu więcej obowiązków niż zazwyczaj. Lepiej wykonać wszystko bez skarg i nie mieć zaległości.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Możesz wyolbrzymiać niektóre swoje problemy. Od ludzi, którzy są nieuprzejmi, trzymaj się z daleka. Wybierz się na spacer, a spotkasz miłą osobę.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Aura sprzyja sprawom, których powodzenie zależy od uznania ważnych osób. Nie zapomnij o rodzinie. Ktoś czeka na trochę więcej niż zwykle uwagi i troski.

RYBY (19.02 – 20.03)
Intuicja wskaże ci sposób na uniknięcie problemów. Nie daj się sprowokować do dyskusji czy nieprzemyślanych decyzji. Popatrz na świat z dystansem i zajmij się swoimi sprawami.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl d8cbdffdbf

Letnie spotkanie z jazzem

W Pabianicach zagrają Plejaden Quartet oraz gościnnie grupa The Gospel Time.

12 lipca w parafii ewangelicko–augsburskiej (ul. Zamkowa 8) odbędzie się koncert charytatywny z cyklu „Letnie spotkania z Jazzem Madame Chromatique". Dochód z tego wydarzenia wesprze Fundację Hospicjum przy Łupkowej oraz organizację zajęć plastycznych podczas bezpłatnych półkolonii dla 100 dzieci w projekcie Art. Parasol.

Plejaden Quartet zagra w składzie: Paul Schwingenschlögl – trąbka, flugelhorn. To austriacki muzyk wielu talentów. Komponował dla teatru, filmu, muzyki współczesnej i współczesnego jazzu. Koncertował w wielu krajach Europy, USA, Indiach, Hongkongu i Uzbekistanie, występując z renomowanymi muzykami jazzowymi, takimi jak m.in.: Gil Evans, Lew Soloff, George Adams czy John Surman. Jego liczne wydawnictwa płytowe i nagrania radiowe obejmują różne rodzaje jazzu, muzykę świata, blues, funk, awangardowy rock i soul.

Kubi Kubach – kontrabas. Od 1978 był jednym z założycieli grupy Bajazzo, w latach 1979–1983 studiował na kontrabasie i gitarze basowej w Akademii Muzycznej „Hanns Eisler" w Berlinie. W 1983 roku dokonał pierwszych nagrań z Bajazzo. W kolejnych latach został członkiem tria Helmuta Forsthoffa i zespołu Hannesa Zerbe (Rondo a la Fried 1992). W 2007 roku Kubach założył wraz z Uli Lenzem i perkusistą Zamem Johnsonem trio jazzowe nowoczesne „105 Lenz Kubach Johnson", które w 2013 roku odbyło tournée po Libii. Od tego czasu grał także w trio Friedhelma Schönfelda, z którym nagrał kilka albumów.

Denis Stilke – perkusja. Koncertuje z różnymi jazzowymi zespołami z różnych krajów. Jest także autorem kilku podręczników do gry na marimbie i werblu oraz jurorem w „Jugend Musiziert". Dzięki swojej wszechstronności zagrał na ponad 25 produkcjach (CD/LP) o bardzo różnych stylach, takich jak metal, ambient, musical, world music i jazz.

The Gospel Time powstał w 2007 roku i od tej pory nieustannie zaraża ogromną pasją oraz wielką energią i mocą muzyki gospel. Zespół wystąpił m.in. w półfinale Must Be The Music – Tylko Muzyka na antenie Polsatu, w programie Mam Talent, Dzień Dobry TVN. W repertuarze grupy znajdują się zaaranżowane do stylu gospel utwory różnych gatunków muzyki, np.: Lord, You are awesome – William Murphy, Empire state of mind – Alicia Keys, All You Need Is Love – The Beatles, Respect – Aretha Franklin, Happy – Pharell Williams.

Koszt biletów na koncert w Pabianicach to 80 zł. Dostępne są na stronie www.kupbilecik.pl lub w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury, od poniedziałku do czwartku w godzinach 8.00–16.00. Początek koncertu o godz. 19.00.

Muzyczne zaklęcia Mateusza Gawędy

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na „Overnight Spells". To wyjątkowe spotkanie z muzyką i twórcą, który zaprasza słuchaczy w niepowtarzalną podróż ku ludzkiej emocjonalności.

Mateusz Gawęda to pianista i kompozytor, zdobywca najwyższych laurów na prestiżowych festiwalach jazzowych w całym kraju. Na swoim koncie ma 14 wydanych albumów. Współpracował i występował ze znakomitymi artystami z całego świata.

„Overnight Spells" jest inspirowany snami i wszystkim tym, co można zobaczyć tylko pod zamkniętymi powiekami. Koncert fortepianowy Mateusza Gawędy składa się z kilkunastu „muzycznych zaklęć", przeplatanych krótkimi opowieściami artysty. To propozycja dla słuchaczy w każdym wieku. Twórca dedykuje go przede wszystkim dzieciom i dzieciom wewnętrznym – tym drzemiącym w umysłach i ciałach ludzi dorosłych.

Koncert odbędzie się 21 września o godz. 19.00. Bilety są już dostępne na stronie www.kupbilecik.pl.

Pabianice kulturalnie

Muzeum Miasta Pabianic

5–6 lipca, godz. 12.00, dwór – Ukryta/odkryta. Ulica Zamkowa oczami archeologów – bezpłatne zajęcia dla dzieci w wieku 7–14 lat.

Obowiązują zapisy. Prowadząca Sławomira Ruta. Kontakt: darcheo@muzeum.pabaianice.pl. Tel. 42 215 39 82, wew. 24.

Aflopark

7 lipca, godz. 18.00, Bloom Festival – wystąpi Kuba Jurzyk, wokalista, aktor dubbingowy, finalista programu xFactor. Bilety dostępne w kasie Afloparku oraz w internecie.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

2.07

Orzeł i reszta (dubbing) 12.00, 16.00
Garfield (dubbing) 13.30
Arka Noego. Ahoj przygodo! (dubbing) 14.00
Ciche miejsce: dzień pierwszy (napisy) 16.15, 20.30
The Royal Hotel (napisy) 18.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 18.15
Egzorcyzm (napisy) 20.00

3.07

W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 11.00, 18.15
Orzeł i reszta (dubbing) 12.00, 17.45
Ciche miejsce: dzień pierwszy (napisy) 13.30, 20.00
The Royal Hotel (napisy) 14.00
Garfield (dubbing) 15.30
Arka Noego. Ahoj przygodo! (dubbing) 16.00
Egzorcyzm (napisy) 20.30

4.07

Orzeł i reszta (dubbing) 10.45, 16.15
Garfield (dubbing) 12.00, 18.15
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 12.45, 16.45
Ciche miejsce: dzień pierwszy (napisy) 14.15, 20.30
Arka Noego. Ahoj przygodo! (dubbing) 15.00
Egzorcyzm (napisy) 19.00
The Royal Hotel (napisy) 21.00

5.07

Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 9.00, 12.00, 14.00, 16.15, 18.30
Orzeł i reszta (dubbing) 10.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 11.00, 15.15, 17.30
Wieczór kawalerski (pl) 13.15, 19.45, 21.30
Ciche miejsce: dzień pierwszy (napisy) 20.45

6.07

Orzeł i reszta (dubbing) 9.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 10.30, 15.30, 17.45
Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 11.00, 13.30, 15.45, 18.00
Chłopiec i czapla (napisy) 13.00
Ciche miejsce: dzień pierwszy (napisy) 20.00
Wieczór kawalerski (pl) 20.15, 22.00

7.07

Orzeł i reszta (dubbing) 9.00
Basia. Jestem w sam raz (dubbing) 10.30
Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 11.00, 13.00, 15.00, 17.15
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 11.30, 15.30, 17.45
Wieczór kawalerski (pl) 13.45, 19.30
Ciche miejsce: dzień pierwszy (napisy) 20.00

8.07

Orzeł i reszta (dubbing) 10.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 11.00, 15.15, 17.30
Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 12.00, 14.15, 16.30, 18.30
Wieczór kawalerski (pl) 13.30, 19.45, 21.30
Ciche miejsce: dzień pierwszy (napisy) 20.45

KINO TOMI POLECA

„The Royal Hotel" (thriller)

Pochodzące z Ameryki przyjaciółki Hanna i Liv postanawiają spędzić lato w podróży po Australii. Kiedy kobietom kończą się pieniądze, zmuszone są do podjęcia na miejscu tymczasowej pracy. Postawione w wymagającej sytuacji, decydują się na górniczą osadę na prowincji, gdzie prowadzony jest jedyny lokalny bar. Amerykanki szybko dostosowują się do specyficznego klimatu tego miejsca, pełnego alkoholu, wyzywających spojrzeń i seksistowskich żartów. Spędzenie w takich warunkach kilku tygodni wymaga od bohaterek hartu ducha i wypracowania nowej strategii. Jest to konieczne tym bardziej, że wkrótce zostaną postawione w sytuacji, która wymknie się spod kontroli.

Reżyser: Kitty Green. Obsada: Julia Garner, Jessica Henwick, Toby Wallace, Hugo Weaving

ETNOparada przejdzie Zamkową

Artyści z odległych zakątków świata przyjechali do naszego powiatu. Zaczyna się bowiem Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny Polka. Potrwa w dniach 3–7 lipca

Polka odbędzie się u nas po raz siódmy (z dwuletnią przerwą w czasie pandemii). To trwająca pięć dni impreza, pełna różnorodnych kultur, kolorowych strojów i tańca. Odbywa się w: Pabianicach, Bychlewie, Lutomiersku i Konstantynowie. Festiwal ten jest pierwszym wydarzeniem związanym z kulturą ludową o randze międzynarodowej organizowanym w naszym powiecie. Do tej pory naszą gminę odwiedzili m.in. artyści z: Kenii, Tajlandii, Meksyku, Peru, Chorwacji, Hiszpanii, Indii, Ghany, Nowej Zelandii, Portoryko, Kolumbii, Indonezji, Czech, Serbii, Paragwaju, Słowacji i Włoch.

W programie Polki są nie tylko energetyczne występy artystów. Organizowane są ciekawe spotkania z podróżnikami czy warsztaty taneczne. Udział w tegorocznej edycji zapowiedziały zespoły z: Kazachstanu, Demokratycznej Republiki Konga, Indii, Chile, Meksyku, Boliwii, Słowacji, Kolumbii i Polski, w tym nasza „Bychlewianka".

7. edycja festiwalu odbędzie się w dniach 3 – 7 lipca. 3 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej o wyprawie do Japonii opowie podróżnik, pabianiczanin Michał Cessanis. Początek spotkania o godzinie 18.00. Wstęp wolny.

Prawdziwa atrakcja dla pabianiczan będzie 4 lipca. O godzinie 16.00 ulicą Zamkową (od kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Różańcowej) ruszy ETNOparada. Jej finał zaplanowano w sali koncertowo–balowej Pawelana (ul. Grobelna). Tam odbędzie się ceremonia otwarcia festiwalu (wejściówki do odebrania w GDK w Bychlewie).

5 lipca o godzinie 16.00 ETNOparada przejdzie przez Bychlew. O 17.00 na stadionie Jutrzenki rozpocznie się koncert festiwalowy, a o 20.30 potańcówka „Pod Gwiazdami". Wstęp wolny.

6 lipca imprezy będą się odbywały w Konstantynowie i Bychlewie. W Konstantynowie o 15.00 ulicami przejdzie ETNOparada, która dojdzie do tamtejszego parku Wolności. Koncert festiwalowy w Bychlewie (na obiekcie sportowym) rozpocznie się o godz. 17.00, a na 21.00 zaplanowano Latino Night. Wstęp wolny.

7 lipca koncert festiwalowy odbędzie się w Lutomiersku (od godz. 16.00) na placu Jana Pawła II.

Ponadto w programie: Podróże z Polką – spotkania z podróżnikami: Ekwador i Peru, Wikunie na Wulkanach i Pępek Świata, Katarzyna Ścibór i Robert Lewera, 3.07, godz. 18.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Konstantynowie Łódzkim. Warsztaty tańca: EtnoTańce Chile, 3.07, Miejski Ośrodek Kultury w Konstantynowie Łódzkim, godz. 10.30. Wstęp wolny.

Pomysłodawcą, głównym organizatorem i dyrektorem IFF Polka jest Radosław Kierzek, kierownik Zespołu Pieśni i Tańca „Bychlewianka". W organizację włączają się również lokalne samorządy.

Festiwal Polka został stworzony na wzór festiwali holenderskich. To znaczy, że część artystów zza granicy zakwaterowanych jest u rodzin goszczących – przyjaciół festiwalu. Pozostali nocują w hotelach i gminnych szkołach, gdzie zajmują się nimi wolontariusze.

Podczas 6. edycji IFF Polka otrzymał prestiżowy certyfikat CIOFF (Conseil International des Organisations de Festivals de Folklore et d'Arts Traditionnels – Międzynarodowa Rada Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwali i Sztuki Ludowej), dzięki któremu festiwal znalazł się w gronie najlepszych na świecie. (e)

eprasa.pl d8cbdffdbf

ŻYCIE SPORTOWE

To były nasze „złotka”!

6 czerwca minęło ćwierć wieku od jedynego w historii triumfu polskich koszykarek w mistrzostwach Europy. Triumfu, którego nie byłoby bez zawodniczek grających w Pabianicach

Do 1999 roku, gdy w halach w Katowicach, Poznaniu i Pruszkowie był rozgrywany europejski czempionat, polskie koszykarki miały w dorobku cztery medale mistrzostw Europy. W 1938 roku wywalczyły brązowy medal, kolejny brąz zdobyły 30 lat później. W latach 1980–81 najpierw w jugosłowiańskiej Banja Luce, a rok później we włoskiej Anconie sięgnęły po tytuł wicemistrzyń Europy. W obu przypadkach lepszy od „biało–czerwonych” okazał się zespół Związku Radzieckiego. Dwukrotnie ze srebra w mistrzostwach Europy cieszyła się środkowa Włókniarza, Małgorzata Kozera–Gliszczyńska. Z tamtej drużyny w Pabianicach grała jeszcze Wiesława Piotrkiewicz.

foto: Elio Castoria/FIBA Europe

W dwunastoosobowej reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy 1999 było aż pięć koszykarek, które miały w CV pabianicki epizod. Jako zawodniczki Polfy jechały na mistrzostwa Beata Binkowska (po turnieju odeszła do Gdyni) i Elżbieta Nowak (wówczas pod nazwiskiem Trześniewska). Kapitan zespołu Ilona Mądra grała w Pabianicach w sezonie 1997/98, a po mistrzostwach nad Dobrzynkę przeniosły się zawodniczki ŁKS: Sylwia Wlaźlak i Agnieszka Jaroszewicz. W latach 2005–2006 pracował w Pabianicach trener mistrzyń Europy, Tomasz Herkt.

Nieciekawy początek

Trener polskiej reprezentacji Tomasz Herkt zdecydował, że mecze grupowe Polki rozegrają w poznańskiej Arenie. Znał doskonale tę halę, bowiem kilka lat wcześniej do dużych sukcesów w Europie doprowadził poznańską Olimpię. Niestety, w mieście nad Wartą promocja mistrzostw kulała, mecze Polek oglądało niewielu kibiców, bowiem akurat był… dość upalny weekend, który wygonił ludzi z miasta. A „biało–czerwone” początek mistrzostw miały mocno nieciekawy. Z trzech pierwszych meczów wygrały ledwie jeden. W pierwszym spotkaniu przegraliśmy z silną Litwą 72:79, która broniła tytułu mistrzyń Europy. Polki wyszły na mecz spięte i ta nerwowość towarzyszyła im przez cały mecz. Nie miała lekko nasza najwyższa koszykarka (213 cm) Małgorzata Dydek, którą rywalki non stop szarpały, tarmosiły, popychały. Sędziowie nie widzieli lub udawali, że nie widzą fauli na „Ptysiu”. Z kolei ochoczo odgwizdywali faule Dydek. Przeciwko Litwinkom już w pierwszej połowie miała na koncie cztery faule, ale dotrwała do końca na boisku.

Kolejny mecz przeciwko Jugosławii zakończył się wygraną Polek 81:74. W naszym zespole znakomicie spisywała się Dydek, którą pod koszem świetnie uzupełniała pabianiczanka Trześniewska. Nasza środkowa rzuciła 13 punktów i zebrała 10 piłek. 14 punktów rzuciła Wlaźlak. Polki na pięć minut przed końcem wygrywały jedynie 70:69, ale w końcówce zachowały zimną krew i odniosły pierwsze zwycięstwo.

Z kolei mecz przeciwko Czeszkom zakończył się porażką po dogrywce 75:78, ale i sędziowskim skandalem. Na celownik wzięto hiszpańskiego arbitra Victora Masa, który w 25. minucie odgwizdał piąte przewinienie Dydek. Polki grały niezwykle ambitnie, znakomicie spisywała się Trześniewska (18 punktów, 17 zbiórek), ale w dogrywce nie potrafiły zatrzymać znakomitej Evy Nemcovej, która zapewniła wygraną Czeszkom. Dwa ostatnie spotkania grupowe zakończyły się zwycięstwem Polek – najpierw nie dały szans Bośni i Hercegowinie (73:53), a w ostatnim meczu Włoszkom (80:71). Polki weszły do ćwierćfinałów z drugiego miejsca w grupie – za Litwinkami.

Ela straciła włosy

Na decydujące mecze Polki przeniosły się do katowickiego Spodka. Atmosfera w wielkiej, wypełnionej po brzegi kibicami hali, wręcz unosiła polskie koszykarki nad parkietem.

Mistrzostwo Europy w 1999 roku wywalczyły:

Małgorzata Dydek (ur. 1974, Fota Porta Gdynia) – 154 punkty, 75 zbiórek, 17 asyst
Elżbieta Trześniewska (Nowak) (ur. 1972, Polfa Pabianice) – 107 punktów, 75 zbiórek, 3 asysty
Krystyna Szymańska–Lara (ur. 1969, Wisła Kraków) – 101 punktów, 26 zbiórek, 26 asyst
Sylwia Wlaźlak (ur. 1973, ŁKS Łódź) – 57 punktów, 21 zbiórek, 26 asyst
Joanna Cupryś (ur. 1972, Aix–en Provence, Francja) – 50 punktów, 14 zbiórek, 10 asyst
Patrycja Czepiec (ur. 1973, Wisła Kraków) – 36 punktów, 16 zbiórek, 18 asyst
Beata Binkowska (ur. 1971, Polfa Pabianice) – 35 punktów, 9 zbiórek, 11 asyst
Dorota Szwichtenberg (ur. 1972, Fota Porta Gdynia) – 32 punkty, 19 zbiórek, 4 asysty
Katarzyna Dydek (ur. 1970, Fota Porta Gdynia) – 4 punkty, 2 zbiórki, 2 asysty
Katarzyna Dulnik (ur. 1968, Polonia Warszawa) – 2 punkty, 1 zbiórka
Ilona Mądra (ur. 1966, Wisła Kraków) – 2 punkty, 2 zbiórki
Agnieszka Jaroszewicz (ur. 1971, ŁKS Łódź) – 2 zbiórki, 2 asysty.

ŻYCIE SPORTOWE

W ćwierćfinale Polki rozbiły Chorwatki (72:51). Na tablicach błyszczała Trześniewska, Wlaźlak oprócz świetnego rozgrywania wyłączyła z gry jedną z groźniejszych rywalek, Slavicę Preterger, z kolei Binkowska błyskawicznie wyprowadzała szybkie ataki. Wygrana oznaczała awans Polek nie tylko do półfinału, ale i na olimpiadę w Sydney. Zyskaliśmy awans, ale Trześniewska ścięła włosy. Taki był efekt zakładu z resztą drużyny: wizyta u fryzjera za kwalifikację na igrzyska. Słowa dotrzymała.

W półfinale czekała na nas reprezentacja Rosji, ówczesny wicemistrz świata.

– Dla nas jest tu tylko jedno miejsce. Pierwsze. Wszak podczas mistrzostw świata uległyśmy jedynie Amerykankom. Wierzę, że wygramy. Założycie się? – nie ukrywała na łamach rosyjskiej prasy Julia Skopa, cytowana przez „Przegląd Sportowy”.

– Wyjdziemy na boisko z szacunkiem dla znakomitego przeciwnika, ale bez kompleksu – zapowiadał trener Herkt.

Polki walczyły jak lwice o każdy centymetr parkietu. Ozdobą meczu były pojedynki Trześniewskiej z Natalią Zasulską oraz Dydek z klubową koleżanką z Utah Starzz, Jeleną Baranową. Do przerwy był remis 29:29. Trzy minuty po zmianie stron Polki wyszły na prowadzenie 36:35, którego już nie oddały. Trener Rosjanek wprowadzał na parkiet kolejne znakomitości, ale niewiele to pomogło. Polska wygrała 66:61. W drugim półfinale Francja zdeklasowała Słowację 66:39.

Złoto dla nas!

Wielki finał mogli zobaczyć tylko kibice, którzy dostali bilety na mecz w Spodku. Nie pokazała go bowiem żadna telewizja w Polsce. Polki szybko wyszły na prowadzenie 12:2, w czym była spora zasługa Krystyny Szymańskiej–Lary oraz Wlaźlak. Francuzki uaktywniły się jeszcze przed przerwą, w czym prym wiodła Audrey Sauret, wspierana przez mającą polskie korzenie Isabelle Fijalkowski. Trener „Trójkolorowych” Alain Jourdel żonglował składem, poszukując optymalnego ustawienia, które zatrzyma Polki.

Do przerwy było 35:31 dla nas. Po zmianie stron groźny upadek zaliczyła Dydek, która uderzyła głową o parkiet. Okładana lodem przez dobrych kilka minut, na nasze szczęście wróciła na boisko. Na dwie minuty przed końcem wygrywaliśmy 58:50, by po agresywnym kryciu Francuzek zrobiło się 58:56. Jeden rzut osobisty wykorzystała Szymańska–Lara, a gdy wybrzmiała końcowa syrena Sylwia Wlaźlak wyrzuciła piłkę w górę. Polska była mistrzem Europy!

Jako jedni z pierwszych z gratulacjami pospieszyli polscy… koszykarze, którzy przerwali zgrupowanie w Tarnowie i przyjechali dopingować koleżanki po fachu.

Z parkietu do pałacu

Sukces koszykarek odbił się szerokim echem w kraju. Kilka dni po sukcesie, rano skoro świt musiały zerwać się z łóżek, bowiem gościły w programie TVP 1 „Kawa czy herbata”. Później w swojej kancelarii przyjął je ówczesny premier Jerzy Buzek, wręczając koszykarkom kwiaty i odznaczenia. Otrzymały też pamiątkowe wazony z wygrawerowanym orłem. Na koniec dnia koszykarki taksówką pojechały do… Pałacu Prezydenckiego, gdzie czekał na nie prezydent Aleksander Kwaśniewski. Nie wszystkie zawodniczki dotarły jednak na spotkanie z prezydentem – Małgorzata Dydek, Krystyna Szymańska–Lara, Joanna Cupryś i Katarzyna Dydek musiały lecieć do USA, a Agnieszka Jaroszewicz miała wykupiony urlop na Ibizie.

Warszawski taksówkarz, gdy dowiedział się, kogo wiezie, nie wziął ani złotówki za kurs. Przed wejściem do Belwederu koszykarki musiały przejść kontrolę pracowników Biura Ochrony Rządu. Mistrzynie Europy zostały odznaczone Złotymi Krzyżami Zasługi, otrzymały też kwiaty. Na pytanie, czy są usatysfakcjonowane obiecanymi nagrodami, odpowiedziały:

– Bardziej niż pieniądze interesuje nas olimpiada.

Grzegorz Ziarkowski

źródła:
„Przegląd Sportowy”,
„Życie Pabianic”

eprasa.pl d8cbdffdbf

KRONIKA Towarzyska

Roksana Rózga – policjantka z pabianickiej komendy, nie została najpiękniejszą Polką. 22–letnia starsza posterunkowa zaliczyła piękny sukces i niezwykłą przygodę. Znalazła się w finale jubileuszowego 95. konkursu Miss Polonia 2024. Pięknie reprezentowała Pabianice podczas piątkowej gali konkursu jako jedna z dwudziestu czterech finalistek. Miss Polonia 2024 nie została, ale dla Pabianic i tak jest Miss. 22–letnia Roksana od 3 lat jest policjantką pełniącą służbę w ogniwie patrolowo–interwencyjnym KPP w Pabianicach. Pani Roksano, było pięknie!

Krzysztof Dumka – operator z pabianickiej telewizji PRO–MOK, był najszczęśliwszym uczestnikiem „Powitania lata". 57–latkowi udało się zdobyć autograf i zrobić zdjęcie z liderem ulubionego zespołu – Nocnej Zmiany Bluesa. Sławek Wierzcholski bez trudu dał się namówić Dumce na selfi. Podpisał też płytę, którą Krzysztof kupił w 1987 roku. To oczywiście czarny, klasyczny krążek pt. „The blues nightshift".

Dumka wyznał nam, że ma sporą kolekcję płyt winylowych, bo około 3.000, no i oczywiście gramofon do ich odtwarzania. Dziś „pluje sobie w zęby", bo nie wziął płyty Izy Trojanowskiej na jej pabianicki koncert.

Sławka Ruta–Wasilewska i Sebastian Adamkiewicz zapoczątkowali nową świecką tradycję w mieście. Grupa pabianiczan spotkała się przed zamkiem na imieninach Jana Długosza. Wprawdzie sprawa jest dość skomplikowana, bo okazuje się, że Janów Długoszów było więcej niż jeden i nie wiadomo do końca, kiedy obchodzili imieniny, ale to nie przeszkodziło im w świętowaniu. Byli goście, był tort, była szarlotka, ale najważniejsze to oczywiście opowieść o kronikarzu, bez którego nasza wiedza o średniowiecznych Pabianicach byłaby zdecydowanie uboższa. Usłyszeliśmy także część dzieła Mistrza w łacińskim oryginale.

Jest nadzieja, że w przyszłym roku znowu będziemy obchodzić imieniny Mistrza Jana, wszak cierpliwie siedzi na honorowym miejscu w naszym mieście, ale warto, aby zwłaszcza w swoje imieniny nie siedział tam sam.

Będziemy pomagali zrobić 1.000 pizz! – poinformował nas z radością **Jędrzej Lewandowski**, nasz super pizzaiolo z Zielonej Górki.

Wraz z małżonką Lilą został zaproszony przez rodzinę z Casa de Rinaldi z Neapolu do pomocy przy wyjątkowym evencie.

To wydarzenie organizowane na 40. rocznicę założenia Associazione Verace Pizza Napoletana. Najpierw mistrzowie z Neapolu upieką pizzę na szczycie najwyższej w Europie góry Mont Blanc. Tam wzniosą się razem z piecem helikopterem. Reszta pizzaioli będzie pomagać w wypiekaniu tysiąca pizz podczas eventu w La Thuile odrobinę niżej. Czterdziestka na karku, ale damy radę! W czasie, gdy szefowie pieką pizzę we Włoszech, ekipa Zielonej Górki piecze dla nas.

Magdalena Werstak po 10 latach pożegnała się z Powiatowym Urzędem Pracy w Pabianicach.

Pożegnanie szefowej urządzono w miniony piątek w sali konferencyjnej PUP. Były kwiaty, uściski i coś słodkiego. Żegnając się nie mogła powstrzymać łez. Dziękowała za lata wspólnej pracy, doświadczeń, uśmiechów i wycieczek. „Dziękuję za każde dobre słowo, które tuliło się do mojego serca. Za wszystko po prostu dziękuję, nawet za te trudne dni, trudne decyzje i trudne rozmowy. Jesteście wspaniałym zespołem, a mojej zastępczyni życzę powodzenia" – stwierdziła na pożegnanie była już dyrektorka. Werstakowa jest radną Sejmiku Woj. Łódzkiego i właśnie została oficjalnie dyrektorką biura poselskiego posła Krzysztofa Habury. Oboje w kancelarii Sejmu już załatwili sprawy przyjęcia jej do pracy. Teraz Magdalena Werstak urzęduje przy ul. Stary Rynek 6. Powodzenia w nowej pracy!

eprasa.pl d8cbdffdbf